OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 16 CZERWCA 1929 R. Nr. 162.

Prenumerata z odnoszeniem do do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Rozprawa główna

W SPRAWIE B. MINISTRA CZECHOWICZA.

Warszawa, 15.6. (Tl. wł.) Przewodniczący Trybunału Stanu Supiński rozesłał zawiadomienie do członków Trybunału Stanu, iż rozprawa główna w sprawie b. ministra Czechowicza odbędzie się w dniu 25 b. m.

Wyjazd p. Prezydenta

NA WOŁYŃ.

Warszawa, 15-6. (AW.) Dziś o godz. 10 przed południem wyjechał w zapowiedzianą 10-dniową podróż na Wołyń p. Prezydent Rzplitej.

9 miljonów złotych

NA CELE BUDOWLANE.

Warszawa, 15-6. (AW.) „Ajen. Wschodnia" dowiaduje się, iż w kwietniu i maju rb. Bank Gospodarstwa krajowego udzielił z funduszów przeznaczonych na cele budowlane kredytów w wysokości 9 milj. złotych.

„Jedźcie do Polski! Jedźcie natychmiast!"

Delegacja francuska w Zagłębiu.

W dniu wczorajszym bawiła w Zagłębiu Dąbrowskiem oficjalna delegacja francuska, która przybyła do Polski w związku z P. W. K. w Poznaniu. Delegacja zwiedziła wczoraj kopalnię Czeladź, zakłady Sosnowieckiego Towarzystwa, hutę Bankową i Warszawskie Tow. kopalń. W południe w sali resursy w Dąbrowie członkowie delegacji podjemowani byli śniadaniem przez Hutę Bankową, a wieczorem odbył się bankiet na cześć gości, wydany przez konwencję węglową Zagłębia Dąbr. i Krakowskiego.

Na bankiecie, w którym wzięli udział przedstawiciele miejscowych sfer gospodarczych, wygłosił podniosłe przemówienie prezes konwencji węglowej dyr. Markiewicz (przemówienie to podamy w numerze wtorkowym), a wkońcu wzniósł toast w ręce ambasadora Noulensa. Następnie przemówił ambasador Noulens, który zakończył swe przemówienie następującym zwrotem: „Gdy przyjedziemy do Francji, powiemy naszym rodakom: Jedźcie do Polski, Jedźcie natychmiast, a przekonacie się po wysiłkach narodu polskiego o wspaniałej przyszłości Polski, a jednocześnie o przyszłości Francji", poczem mówca wzniósł toast na cześć współpracy, współdziałania polsko - francuskiego.

Po tem przemówieniu zabrał głos prezes Izby przem.-handlowej dyr. Gadomski, którego mowę podamy w numerze wtorkowym.

Następnie przemawiał powtórnie amb. Noulens, podnosząc zasługi b. min. przemysłu i handlu Olszewskiego dla rozwoju przemysłu węglowego.

B..kiet odbył się w serdecznym nastroju i był wyrazem przyjaznego stosunku polsko - francuskich sfer gospodarczych.

Mająteczek p. Deweya

Warszawa, 15-6. (AW.) Wiadomości o nabyciu przez doradcę finansowego p. Deweya pałacyku z kilkuwłókowym lasem dla celów myśliwskich, okazały się nieścisłe.

Jak donosi „Ajencja Wschodnia", p. Dewey żadnego pałacyku w okolicach Warszawy dotychczas nie nabył, a zamierza natomiast istotnie kupić mniejszy majątek ziemski dla celów wypoczynkowych. W sprawie tej pertrakto wał już z kilkoma właścicielami tego rodzaju objektów. W grę wchodzi m. in. folwarczek obok miejscowości Gałązki, położonej przy linji kolejowej warszawsko-wiedeńskiej.

Defraudacja

W MAGISTRACIE.

Warszawa, 15.6. (Tel. wł.) W Brześciu nad Bugiem w Magistracie wykryto defraudację 150 tys. zł.

Defraudantem jest Wsiewołod nan-Ostapczuk, kierownik wydziału finansowo-gospodarczego.

Żądza przygód 22-letniego pasażera,

który „na gapę" przeleciał nad Atlantykiem.

Paryż, 15.6. -- Wczoraj wieczorem o godzinie 9 m. 30 według czasu miejscowego, a o godzinie 11 według czasu środkowo-europejskiego samolot francuski „Oiseau Jaune" wylądował szczęśliwie w Comillas w pobliżu Santander na wybrzeżu północno-hiszpańskiem.

Paryż, 15.6. — Ludność Comillas przyjęła lotników francuskich niezwykle serdecznie. Mimo późnej godziny odbyło się w miejscowym ratuszu przyjęcie na cześć zwycięzców Atlantyku, podczas którego zebrana przed ratuszem ludność urządziła entuzjastyczną manifestację.

Lotnik Assolant opowiada o locie i o powodach lądowania w Hiszpanji: Załoga „Żółtego Ptaka" ma za sobą piękny lot, który obfitował w pełne napięcia wypadki i wielkie momenty.

Po dobrej początkowo pogodzie wjechaliśmy w sferę mgieł i silnego wiatru, który z godziny na godzinę zwiększał się i koło Azorów zmienił się w gwałtowną burzę.

Największą jednak naszą troską był niepożądany gość (jest to mowa o chłopcu, o czem donosiliśmy wczoraj. Przyp. Red), którego wykryliśmy zaraz po starcie.

Podczas pierwszych 10 minut lotu namyślaliśmy się, czy nie byłoby lepiej zawrócić i pasażera na gapę wysadzić na ląd.

Widząc jednak wypadek, jakiemu podczas startu uległa „Zielona Błyskawica" postanowiliśmy raczej zabrać ze sobą chłopca, aniżeli zaryzykować start.

Do lądowania zmusiło nas przedwczesne wyczerpanie się zapasów benzyny, spowodowane znacznem zużyciem paliwa podczas burzy, a przedewszystkiem zwiększonym ciężarem samolotu przez niepożądanego gościa, którego ciężar przy obliczeniach nie był wogóle uwzględniony.

Początkowo zamierzaliśmy wylądować w Biarritz, ale przeszkodził temu jednak brak benzyny. Musieliśmy lądować na pierwszym nadającym się do tego terenie.

Niemniej jednak lotnicy żyli się już ze swoim pasażerem, gdyż po wylądowaniu nie chcieli go oddać w ręce policji i zamierzają go zabrać z sobą do dalszego lotu do Paryża, a następnie na swój koszt odesłać pierw szym okrętem do Ameryki.

Assolant oświadczył przytem:

„Nasz on jest, do nas należy. Tak wielkie przeżycie, jak lot przez Atlan tyk związało nas wewnętrznie".

Paryż, 15.6. — Pasażerem „Żółtego Ptaka", który na gapę odbył podróż na Atlantykiem jest 22-letni Artur Schreiber z miasta Portland w stanie Maine.

Wraz ze swoim przyjacielem ma rzył już od dawna o locie nad Atlantykiem. Gdy zbliżał się czas startu ciągnęli losy, który z nich ma polecieć z Francuzami.

Szczęście sprzyjało Arturowi.

W czasie, kiedy lotnicy żegnali się ze znajomymi Schreiber ukrył się na podwoziu aparatu, korzystając z tego, że nikt samolotu nie pilnował, gdyż nie przypuszczano, aby ktoś mógł się odważyć na tak niebezpieczne przedsięwzięcie.

Gdy lotnicy, będąc już w powietrzu zauważyli chłopca uczepionego do podwozia, z wielkim trudem wciągnęli go do kabiny.

Natychmiast musieli wypuścić odpowiednią ilość benzyny, aby nie przeciążać samolotu.

Paryż, 15.6 — Cały Paryż nie posiada się z radości, że lotnikom udało się szczęśliwie wylądować, a to tembardziej, że jest to pierwszy samolot francuski, który szczęśliwie przeleciał nad Atlantykiem.

Od wczesnych godzin popołudnia gromadziły się na lotnisku w Le Bourget olbrzymie tłumy w oczekiwaniu bohaterów.

Wiadomość o lądowaniu w Hiszpanji wywołała przy równoczesnej radości małe rozczarowanie.

Gubernator wojskowy Santanderu oddał do dyspozycji lotników zapasy benzyny i oliwy.

Ponieważ samolot wylądował nieuszkodzony, zabiera on 500 litrów benzyny, swego nieproszonego pasażera i dziś rano odlatuje z powrotem do Paryża, gdzie przybędzie około południa.

Santander, 15.6 (PAT) „Żółty Ptak" odleciał do Francji.

Po prowokacji sowieckiej.

Możliwość zwinięcia placówki konsularnej w Tyflisie.

Warszawa, 15-6. W sprawie niesłychanej prowokacji Sowietów przeciwko Polsce w Tyflisie dowiadujemy się dalszych szczegółów.

Jak się okazuje, przez kilka dni poprzedzające demonstracje przed konsulatem polskim, sfery rządowe przygotowywały różne zebrania i wiece, mobilizowały uczonych, sprowadzając ich z Moskwy i wywołując nastrój wrogi prze ciwko konsulatowi polskiemu.

Zaznaczyć należy, że uczeni ci, którzy założyli protest przeciwko polityce polskiej wobec stosunku do Gruzji, nie są bynajmniej uczonymi gruzińskimi, ci bowiem są albo w więzieniu. albo też na emigracji.

Kompromitacja rządu sowieckiego jest tem większa, że wypadek ten, jak również cała akcja skierowana przeciw konsulatowi polskiemu, a pośrednio przeciw rządowi polskiemu, udowodniła przed światem, że Polska jest orędowniczką wolnej i niepodległej Gruzji, jest wielką przyjaciółką Gruzji, na którą ta może zawsze liczyć.

Jak słychać, istnieje obecnie możliwość zwinięcia placówki konsularnej w Tyflisie wobec prowokacyjnego zachowania się Sowietów, gdyż Polska konsulatu w Tyflisie nie potrzebuje, a przez skasowanie tego konsulatu Polska nie narazi się na zarzut żaden ze strony Gruzinów.

GŁOSY PUBLICZNE.

O czem się nie myśli.

Jesteśmy podobno najżywotniejszym narodem w Europie. Dowiadujemy się o tem z „Kurjera Zachodniego", który z urzędowej statystyki niemieckiej przytacza nam, że w roku 1928 wstąpiło w Polsce w związki małżeńskie 300 tys. par i że w tymże roku 1928 zanotowano w Polsce blisko 1 miljon urodzeń. Na drugiej stronie tegoż „Kurjera Zachodniego" spotykamy się z wiadomością, że Bank Gospodarstwa Krajowego w roku bieżącym przeznacza na ruch budowlany 66 miljonów złotych.

Gdybyśmy posiadali jeno takie pretensje mieszkaniowe, jakie posiada wszelkie skrzydlate lub czworonożne stworzenie i odrzucając nawet zbyt pretensjonalne w tym względzie wymagania mrówki, bobra, kreta, borsuka i t. p., zadowolnili się wymaganiami naszego wróbla, to dla tych 300 tys. par z roku 1928, licząc po jednej dziurze dla każdej pary i jej przyszłego pokolenia potrzebowalibyśmy 300 tys. izb, na co na bieżące w tym roku potrzeby należałoby wydatkować skromnie 1 miljard złotych. Ponieważ na cele rozbudowy przeznacza się sumę 66 miljonów złotych, to jest niespełna 7 proc. sumy potrzebnej, przeto 93 proc. młodych par wsiąknie do magazynu starych izb, powiększając komplety tworzące się w tych izbach od 1914 roku. Do tego starego magazynu ludzkiego wessie się ponadto 1 miljon dzieci urodzonych w roku 1928, jak się wessały wszystkie dzieci urodzone od roku 1914 i jak się nadal cudownie mieszczą razem z ciągle przybywającemi małżeństwami i noworodzącemi się w tym roku.

Przedziwną jest zawartość starych ludzkich nor!

Jeżeliś szanowny czytelniku przechodził rano w momencie otwierania drzwi od takiego magazynu ludzkiego, to przyznasz mi, że trzeba posiadać nie lada silną głowę i moc w nogach ażeby zaduch buchający z takiej izby nie zwalił cię z nóg. Wychodzą z tamtąd starzy i młodzi o bladych zczerniałych twarzach i zapadniętych piersiach. Wychodzą dzieci — cienie, przyszli klijenci T-wa gruźliczego i różnych przychodni przeciwgruźliczych, kandydaci na samorządowe odżywianie, kolonje letnie, kolonje lecznicze w Busku, Zakopanem i t. p. Zanim tacy obywatele, którzy się nam tak licznie rodzą, ostatnią resztą płuc wyplują, państwo i gmina miejska wyda tysiące złotych na bezskuteczne ratowanie suchotniczego ich życia.

Wydaje się u nas bez porównania dużo więcej na skutki niż na przyczyny, ten stan rzeczy powodujący.

Nie pomogą tu najbardziej sanitarnie utrzymywane podwórza, szkoda pieniędzy na urzędy zdrowia, lekarzy i kontrolerów sanitarnych i szkolnych, bo w izbach domów, gdzie nikt nie zagląda, rodzi się nowe pokolenie, które zdrową i silną rasę polską, zamieni w bliskiej przyszłości na wymierający naród gruźlików. Nie pomogą również zarządzenia tymkowania budowli i malowania parkanów, bo one maskują tylko brud i zaduch rozpaczliwie przeładowanych wnętrz domów, tak jak nie pomogłyby zarządzenia malowania na różowo twarzy gruźlików, dla zamaskowania nurtującej organizm choroby.

Z wyjątkowo dużego przyrostu ludności, świadczącego o żywotności naszego narodu będziemy się cieszyć wówczas, gdy zniknie okropna świadomość, że z rodzącego się co roku 1 miljona dzieci w Polsce, około 70 proc. dzieci jest zagruźliczonych.

Dla zaradzenia okropnej sytuacji mieszkaniowej państwo i gmina miejska muszą znaleźć odpowiednie środki, aby ratować od zagłady rodzące się od kilkunastu lat w straszliwych warunkach nokolenie

66 miljonów złotych na ruch budowlany w roku 1929 sprowadza się do 2 złotych średnio na 1 mieszkańca rocznie.

W ten sposób to niezwykle poważne zagadnienie nie może być traktowane.

W.

Zjazd Polaków zagranicznych

okazją do agitacji komunistycznej.

Warszawa, 15.6. (Tel. wł.) W dniu 14 lipca r. b. odbędzie się wielki zjazd Polaków zagranicznych.

W zjeździe tym wezmą również udział Polacy z sowietów.

W związku z tem komuniści na Ukrainie sowieckiej zwołali konferencję, celem wyboru 5 delegatów komunistycznych, którzy będą mieli za zadanie przeprowadzenie propagandy antypaństwowej.

Na czele tej delegacji ma stanąć osławiony Dąbal.

ZAMKNIĘCIE SESJI

RADY LIGI NARODÓW.

Madryt, 15.6. (PAT). Havas podaje: Sesja Rady Ligi Narodów została zamknięta.

Delegaci niemieccy i polscy postanowili przeprowadzić bezpośrednie rokowania w sprawie likwidacji mienia obywateli niemieckich na Górnym Śląsku polskim.

Minister Stresemann zwrócił się do ministra Zaleskiego z wymówkami, że szeroko rozwodził się o nieporozumieniach istniejących pomiędzy obu państwami i przypomniał przed Radą Ligi o wypadkach w Opolu.

Minister Stresemann zapewnił, że odpowiednie sankcje zostały zarządzone a dochodzenia w sprawie zajść rozpoczęte.

Rząd niemiecki postąpi w sposób lojalny.

Minister Zaleski zaprzeczył wiadomości, według której udzielił prasie wywiadu w sprawie stosunków polsko-niemieckich i przypomniał, że Rząd polski nie wysuwał tej sprawy przed Ligą Narodów i pragnie uregulować na drodze bezpośrednich rokowań sprawy sporne.

W przemówieniu końcowem Adatci wyraził podziękowaniu dla rządu i narodu hiszpańskiego za przyjęcie, którego doznali w Hiszpanji członkowie Rady Ligi Narodów, poczem złożył hołd królowi i królowej.

Madryt, 15.6. (AW) W związku z wczorajszem wystąpieniem Stresemanna na Radzie Ligi Narodów w sprawie likwidacji dóbr niemieckich w Polsce, w niemieckich kołach politycznych dają zdziwienie wywołał fakt, iż min. Zaleski w sposób stanowczy wspomniał o gwałcie opolskim.

Delegacja niemiecka była mocno tem zaskoczona, natomiast w kołach innych delegacyj wystąpienie min. Zaleskiego spotkało się z wielkiem uznaniem.

Naogół prasa francuska wykazuje mało zainteresowania sesją madrycką.

Rozmowy Brianda z Stresemannem ze względu na nieobecność delegata angielskiego nie noszą charakteru decydującego.

Uchwalony wczorajszy kompromis w sprawie mniejszości narodowych spotkał się z licznemi komentarzami w dziennikach.

Naprężenie stosunków

moskiewsko-chińskich.

Berlin, 15-6. „Ost-Express" donosi z Moskwy, iż w tamtejszych sferach politycznych zauważyć się daje coraz większe wzburzenie w stosunku do Chin.

„Prawda" pisze, że ostrzeżenie sowieckie nie odniosło skutku i że Chiny widocznie chcą wystawić cierpliwość Sowietów na dalszą próbę.

Nadzieje ich okażą się jednak złudne, gdyż rząd sowiecki nie cofnie się przed wokacyj chińskich nie cofnie się przed najenergiczniejszemi krokami.

Moskwa, 15-6. W obozie wojennym pod Dawlia o 20 klm. od granicy mandżurskiej skoncentrowane są wielkie masy wojsk rosyjskich, przeznaczonych do akcji przeciwko Chinom.

W kołach sowieckich wojskowych twierdzą, że zamierzona jest ekspedycja karna, zmierzająca do poskromienia Chińczyków w Charbinie i Mukdenie i uzyskania satysfakcji za aresztowanie tamtejszych przedstawicieli sowieckich.

Wiadomościom, jakoby wojska sowieckie już przekroczyły granicę chińską i zajęły utwierdzone pozycje pod Chail r, zaprzeczają w Moskwie.

„Niech żyje Polska"

rozlegało się na ulicach Rzymu.

Oświęcim, 15-6. (PAT.) Dziś przybyła tu z Rzymu delegacja wioząca relikwie błogosławionego ks. Bosko, ku czci którego odbędzie się jutro w Oświęcimiu uroczystość, celebrowana przez ks. metropolitę Sapiehę. Relikwie uzyskał tylko zakład macierzysty Salezjanów w Oświęcimiu.

Delegacja była w Rzymie przedmiotem gorących owacyj ze strony ludności włoskiej, która witała delegację okrzykami „Niech żyje Polska!" i obrzuciła ich kwiatami.

U trumny wielkiego męża stanu Węgier.

Wdzięczność Polski dla Andrassy'ego.

Polgardi, 15-6. Wczoraj przed południem odbył się w miejscowości Polgardi pogrzeb śp. Juljusza Andrassy'ego

Wzruszającym objawem sympatji dla zmarłego było przybycie do pałacu Andrassy'ch polskiego charge d'affaires w Budapeszcie Łazarskiego, który zjawił się wsparty na kulach, niewyleczony całkowicie z ran odniesionych podczas znanego wypadku automobilowego

P. Łazarski złożył na trumnie wieniec z czerwonych i białych róż, jako dowód wdzięcznej pamięci narodu polskiego za to, że parlament węgierski w roku 1917, na wniosek zmarłego hr. Andrassy'ego, uchwalił domagać się odbudowania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Budapeszt, 15-6. (AW.) Po pogrzebie hr. Andrassego zebrała się najbliższa rodzina w pałacu margrabiego Palavicini, celem odczytania testamentu zmarłego. Obecni musieli złożyć przysięgę, że treść testamentu zachowają do pewnego czasu w tajemnicy.

Pertraktacje

W SPRAWIE BANKU ZIEMSKIEGO.

Warszawa, 15-6. (AW.) Ze sfer miarodajnych dowiaduje się „Ajencja Wschodnia", że wyjazd delegacji polskiej do Paryża w celu kontynuowania pertraktacyj z konsorcjum banków zagranicznych w sprawie Centralnego Banku ziemskiego uległ odroczeniu i nastąpi dopiero prawdopodobnie 25 bm.

Na czele delegacji stać będzie prezes komitetu organizacyjnego dr. Leon Barański.

Kobiety policjantami.

Warszawa, 15.6. (Tel. wł.) Min. spraw wewnętrznych zarządził na poniedziałek otwarcie kobiecej szkoły policyjnej.

Dwa nieszczęśliwe wypadki

NA SCENIE POZNAŃSKIEJ.

Poznań, 15-6. Wczoraj na scenie teatru Wielkiego w czasie przedstawienia opery „Carmen" tenor p. Czarnecki, śpiewający partję Don Josego wywichnął podczas przedstawienia nogę. Nie chcąc przerywać przedstawienia p. Czarnecki śpiewał dalej.

Po tym jednym wypadku w akcie trzecim w scenie pojedynku między Don Josem a torreadorem debiutująca w Poznaniu jako Carmen p. Korniakowa źle obliczywszy odległość, wpadła na nóż Don Josego i zraniła się ciężko w twarz koło oka.

Artystka, silnie brocząc krwią, padła z krzykiem na scenę.

Momentalnie spuszczono kurtynę i przerwano przedstawienie.

Pogotowie zabrało mdlejącą z bólu artystkę do szpitala na operację.

Zbrodnia

W PODZIEMIACH KOPALNI.

Katowice, 15-6. W ciemnych krużgankach kopalni „Marks", na głębokości 460 metrów pod powierzchną ziemi, popełniona została wczoraj niezwykła zbrodnia.

Górnik Jan Opeldus, uderzeniem sztabą żelazną w głowę zabił swego towarzysza pracy, Stefana Sieję.

Jak ustaliło śledztwo, Opeldus popełnił swój czyn z zemsty, gdyż w podobny sposób Sieja przed laty uśmiercił brata Opeldusa, za co przesiedział rok więzieniu.

Opeldusa oddali towarzysze pracy w ręce policji

Doniosłe wydarzenia na Dalekim Wschodzie.

Wrzenie rewolucyjne i zamiary sowieckie.

Jak donoszą depesze, Rosja sowiecka wypowiedziała wojnę Chinom. Artykuł poniższy pisany przed wypowiedzeniem tej wojny na podstawie informacji kół dyplomatycznych, charakteryzuje stosunki w Chinach rzucając światło na wytworzoną sytuację w „chińskim kotle“ oraz na zamiary sowieckie. Przyp. Redakcji.

Na dalekim wschodzie rozgrywają się w ostatnich dniach znowu bardzo **doniosłe wydarzenia.** Kotłowisko chińskie, które uspokoiło się na pewien czas po zwycięstwie armji nacjonalistycznej i po proklamowaniu narodowego zjednoczenia Chin, — zaczęło obecnie znowu wrzeć **gorączkową temperaturą rewolucyjnej wojny domowej.**

Generał Feng, jeden z wodzów dotychczasowej, zjednoczonej armji chińskiej, wyłamał się z pod solidarności narodowej i zgrupowawszy swoje wojska w północnych prowincjach Chin w okolicy Szantungu, **wypowiedział wojnę dotychczasowemu dyktatorowi zjednoczonych Chin,** — generałowi Czang-kai-szekowi.

Po kilkumiesięcznym zatem pokoju, — ledwie nieszczęsne ziemie chińskie zdołały odetchnąć od krwawych oparów długoletnich, bratobójczych starć, — **rozpoczęły się nowe walki,** — nowe działania wojenne, siejące zniszczenie i dezorganizację w odbudowanych już zwolna prowincjach.

Ta nowa faza wydarzeń na froncie chińskim ma w sobie bardzo charakterystyczne i ciekawe tło. Oto dziś nie ulega już najmniejszej wątpliwości, — iż

zbuntowany generał Feng stoi całkowicie niemal na żołdzie Moskwy i tylko pod naciskiem i za fundusze agentów sowieckich zdecydował się na walkę ze zjednoczonym rządem chińskim.

Rozbicie narodowej jedności Chin, stojących pod rozkazami generała Czang-kai-szeka stało się dla planów politycznych Moskwy jednem z naczelnych zadań rewolucyjnych.

Władzcy komunistyczni nie mogli bowiem przeboleć tego, iż przywódca nowych Chin, generał Czang-kai-szek —którego sowiety początkowo bardzo popierały i któremu też na cele wojenne dostarczano bardzo wydatną pomoc, — **przekreślił później najzupełniej plany komunistyczne** — i zamiast oddać Chiny pod rozkazy i dyktando Moskwy, — stworzył niezależną republikę chińską i wypowiedział bezwzględną walkę propagandzie komunistycznej, zmierzającej przez Chiny

do zrewolucjonizowania całej Azji.

Ten dotkliwy zawód, jaki sprawił Moskwie generał Czang-kai-szek stał się też powodem, dla którego sowiety postanowiły za wszelką cenę rozbić wewnętrzną spoistość Chin, — ażeby przez wznowienie dalszych walk uniemożliwić dzieło konsolidacji i odbudowy, rozpoczęte przez narodowy rząd chiński. — Długo oglądali się agenci moskiewscy za nowym sprzymierzeńcem — aż wreszcie udało im się wciągnąć w swe sieci ambitnego generała Fenga, który z ramienia rządu narodowego objął władzę w północnych prowincjach Chin.

Generał Feng ogłosił się wkrótce dyktatorem północnych Chin, — stworzył nowy, samozwańczy rząd i zmusił wszystkich generałów i ich wojska, znajdujące się na podległym mu terenie do rozpoczęcia wojny z wojskami armji nacjonalistycznej. Dziś też wrze walka w całej pełni, — przyczem wojskom generała Fenga udaje się na razie odnosić dość poważne sukcesy

i zdołały one obsadzić już dawną stolicę Chin, — Pekin.

Oczywiście, — iż fakt popierania generała Fenga przez Moskwę nie mógł pozostać bez wpływu na stosunki rządu narodowego Chin wobec sowietów. Z polecenia generała Czang-kai-szeka zostały też przeprowadzone **rewizje w sowieckich konsulatach w Mugdenie i Charbinie** — i po zdobyciu dowodów wskazujących niezbicie łączność pomiędzy sowietami a zbuntowanym generałem Fengiem,— został **personel konsulatów sowieckich przyaresztowany** a siedziby konsulackie zamknięte. To posunięcie generała Czang-kai-szeka zaostrzyło tem silniej sytuację. — **Stosunki dyplomatyczne pomiędzy narodowym rządem chińskim a sowietami zostały zerwane.** — Przedstawicielstwa chińskie w Moskwie oraz sowieckie w Chinach odwołano. Równocześnie zaś sąd wojenny narodowego rządu chińskiego uznał generała Fenga za zdrajcę narodowego — i postanowił go

zaocznie skazać na śmierć.

Za głowę zdrajcy wyznaczona została nagroda w wysokości 30.000 dolarów.

Trudno przewidzieć, — jak potoczą cię dalsze wypadki na froncie chińskim. Na razie jednak sytuacja jest bardzo naprężona. Generał Czang-kai-szek zbiera bardzo energicznie rezerwy wojskowe i zamierza w bezzwględny sposób natrzeć na wojska generała Fenga. Z drugiej jednak strony od granicy sowieckiej

gromadzone są silne oddziały czerwonej armji

—i coraz głośniej mówi się o tem, iż wojska sowieckie w razie decydujących starć mają przyjść z pomocą generałowi Fengowi.

Ewentualność zbrojnej interwencji sowietów mogłaby jednak łatwo doprowadzić do bardzo **poważnych międzynarodowych powikłań.** Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, — że ani Japonja, ani też Anglja i Stany Zjednoczone, — które są na terenach chińskich bardzo silnie zainteresowane, — nie mogłyby i nie chciałyby dopuścić do samowolnych rządów czerwonej armji — i przedsięwzięłyby odpowiednią kontrakcję. Płaszczyzna starć mogłaby się zatem łatwo **rozszerzyć i przybrać bardzo poważne rozmiary.**

I dlatego też międzynarodowe koła polityczne kierują obecnie w stronę Chin bardzo baczne spojrzenia — a rezultaty dalszych walk pomiędzy zbuntowanym generałem Fengiem a Czang-kai-szekiem wyczekiwane są z dużem naprężeniem. **Wł. Les.**

Ambasador Noulens o P.W.K.

P. ambasador Noulens stojący na czele oficjalnej delegacji farncuskiej która przyjechała do Polski w związku z P. W. K. w Poznaniu zapytany przez przedstawiciela „Kurj. Pozn.“ o wrażeniu jakie odniósł P. W. K. udzielił następującej odpowiedzi:

— Przedewszystkiem jestem głęboko wzruszony serdecznem przyjęciem francuskiej misji ekonomicznej, której przewodniczę, przez przedstawicieli Poznania, szczególnie przez prezydenta miasta p. Ratajskiego, komisarza wystawy p. Bertoniego, naczelnego dyrektora P. W. K. dr. Wachowiaka i przez licznych przyjaciół z najwyższych sfer z prezesem sądu apelacyjnego i prezydentem stowarzyszenia polsko - francuskiego p. Zakrzewskim na czele.

— Jaka jest ogólna opinja Pana Ambasadora o naszej wystawie?

— Moi towarzysze i ja sam, podobnie jak wszyscy zwiedzający wystawę, jesteśmy **zadziwieni rozmiarami tego pięknego dowodu żywotności narodu polskiego.** Wystawa świadczy o wszechstronnej wytwórczości i o potężniejszej z dnia na dzień organizacji polskiego przemysłu. **Polska uniezależnia się coraz to bardziej od zagranicznych wyrobów przemysłowych i stwarza warsztat pracy narodowej,** dający zatrudnienie wszystkim licznym mieszkańcom kraju. Już bliska jest chwila, kiedy eksport polski będzie bardzo zyskowną pozycją w bilansie handlowym.

Nowa umowa handlowa, zawarta pomiędzy rządami Polski i Francji, winna przyczynić się do rozwitu polskiego życia gospodarczego. Uszczęśliwiłoby to mnie wraz z wszystkimi przyjacielami Polski. Członkowie misji zaraportują po wizycie w Poznaniu, że **przedewszystkiem liczni Francuzi winni przybyć na P. W. K.** i dokładnie ją studjować, tak w celach nauki, jak i w celach handlowych.

— Wiem, że Pan Ambasador oglądał szczegółowo dział rolniczy. Mógłbym usłyszeć jego zdanie?

— Na wystawie rolniczej podziwiam szczególnie nasiennictwo. Potrafię osądzić, że polscy **agronomowie są mistrzami w selekcji i krzyżowaniu nasion buraków, ziemniaków, żyta, pszenicy i traw.**

— Misja, którą kieruje Pan Ambasador, posiada charakter oficjalny, nieprawdaż?

— Zaznaczam, iż nasza misja, którą wyłoniło ministerstwo handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych, posiada charakter najzupełniej oficjalny. Składa się ze specjalistów, którzy reprezentują przemysł wełniany, spożywczy, jedwabniczy, metalurgiczny, węglowy i perfumeryjny. Towarzyszą **im szef gabinetu ministra handlu p. Roujou i radca handlowy ambasady francuskiej w Warszawie p. de Plessis.** Obecność p. Węcławowicza, radcy ambasady polskiej w Paryżu dowodzi zainteresowania rządu polskiego i ambasadora Chłapowskiego pobytem misji francuskiej w Poznaniu i w polskich ośrodkach przemysłowych.

Ambasador Noulens zakończył:

„Każdy członek misji zadziwiony jest postępem, który uczyniła Polska w najróżniejszych dziedzinach. Postęp ten podkreśla znaczenie Polski w świecie gospodarczym i w świecie politycznych. Francja i Polska cieszą się i są zawsze dumne z wzajemnych sukcesów.

Nowy projekt gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej.

Sukces architektoniczny inż. prof. Krzyżanowskiego.

Jak widomo w Krakowie przystąpiono do budowy nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej. Na konkursie wyróżniony został plan prof. Krzyżanowskiego.

W tych dniach wrócił z zagranicy: dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie prof dr. Edward Kuntze, projektodawca **planów budowy gmachu Bibbljoteki Jag. prof. inż. Wacław Krzyżanowski** i naczelnik wydziału budowlanego w Ministerstwie oświaty inż. Mączyński. Podróż ich miała na celu zaznajomienie się z urządzeniami i problemami budowlanemi pierwszorzędnych bibljotek zagranicznych, w tym celu, aby poczynione na miejscu spostrzeżenia zrealizować przy budowie Bibljoteki krakowskiej. przyczem specjalną uwagę poświęcono bibljotece w Pübingen (Wirtembergja), na czele której stoi dyrektor Leyh. Jest to najlepiej urządzona bibljoteka.

O wycieczce tej udzielił wywiadu jednemu z pism krakowskich prof. Edward Kuntze, który mówił:

„Zaznaczyć należy, że **poza nagrodzonemi na konkursie planami prof. Krzyżanowskiego wieźliśmy trzeci, świeżo opracowany projekt prof. Krzyżanowskiego, uwzględniający nowy rozkład ubikacyj bibljotecznych w nowej szacie architektonicznej.** Ministerstwo robót publicznych zażądało bowiem szeregu zmian i uproszczeń w pierwotnych planach, tak daleko idących, że prof. Krzyżanowski uznał za stosowne wygotowanie całkiem nowych projektów. Zasadnicza ich treść polega na pewnego rodzaju skumulowaniu magazynu i czytelni przy zachowaniu jednak postulatu niekrzyżowania się dróg. **Zarówno p. Leyh jak i dyrektorzy innych Bibljotek zagranicznych wyrażali się o planach prof. Krzyżanowskiego z pełnem uznaniem, oceniając je jako bardzo celowe, świetnie pomyślane, uwzględniające w równej mierze wymogi Bibljoteki jako instytucji naukowej jak i ciężkie problemy natury architektonicznej. Fachowcy zagraniczni nie kryli się z tem, że wiele postulatów budowlanych i technicznych nad którami oni w swoich zamierzeniach budowlanych się nie zastanawiali, zostały przez prof. Krzyżanowskiego wzięte w rachubę i umiejętnie przeprowadzone oraz rozwiązane.**

Przegląd Bibljotek zagranicznych wykazuje niezbicie, jak budowa wielkich książnic jest **specyficznym problemem architektonicznym, zgoła odrębnym od budowy innych gmachów.** Architekt budujący Bibljotekę musi przeprowadzić uprzednio gruntowne studja z dziedziny budownictwa bibljotecznego i poznać potrzeby bibljotekarstwa. **Problemy te zgłębił należycie prof. Krzyżanowski i dlatego jego projekty odpowiadają najlepiej interesom Uniwersytetu“.**

P. Dyr. Kuntze jest przeświadczony, że w **jesieni br.** zostaną **podjęte pierwsze roboty około budowy gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej** tem więcej, że przyznany już kredyt 1 miljona zł. z funduszów inwestycyjnych pozostaje do dyspozycji kierownictwa budowy. Trudności terenowe, a zwłaszcza podnoszone z wielu stron obawy co do wilgoci gruntu nie są znowu tak groźne; można mieć gwarancję zupełnego izolowania fundamentów gmachu od wody, a gmina m. Krakowa niewątpliwie dołoży starań by olbrzymi teren Błoń odwodnić i uchronić od ewentualnych zalewów.

W zakończeniu nadmienić trzeba, że prof. Krzyżanowski posiada własną firmę budowlaną, która znaną **również jest na terenie Zagłębia Dąbrowskiego,** ponieważ posiada swą filję **w Sosnowcu,** przy ul. Wspólnej 4.

Kongres Str. narodowego

W POZNANIU.

W dniu 30 czerwca r. b. odbędzie się w Poznaniu Kongres stronnictwa narodowego z następującym programem:

O godzinie 9 rano — nabożeństwo u Fary z kazaniem ks. prał. Prądzyńskiego; o godzinie 9 m. 45 — uczestnicy kongresu udają się pochodem do sali obrad; o godzinie 10 m. 45 — otwarcie kongresu w sali kina „Słońce“ na Placu Wolności; a godzinie 2 popołudniu — przerwa obiadowa, poczem o godzinie 4 popołudniu uczestnicy kongresu mogą udać się za biletami ulgowemi, których dostarczy biuro organizacyjne kongresu w Poznaniu, na wielkie ćwiczenia Sokole.

W poniedziałek, dnia 1 lipca, zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej za biletami ulgowemi.

Sprawa mniejszości

W LIDZE NARODÓW.

Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie raport londyński „komisji trzech“ w sprawie mniejszości narodowych.

Niemcy nie byli zadowoleni z raportu londyńskiego i wnieśli do niego szereg poprawek, które zmierzały jeszcze do silniejszego związania rąk państwom, które dziesięć lat temu musiały podpisać traktat o mniejszościach narodowych. Ponieważ nie udało się im przeforsować tych wniosków, Niemcy zaczęły dążyć do odroczenia rozpraw Ligi Narodów w tej sprawie. I te dążenia nie zostały zaaprobowane. Raport londyński został przyjęty. Przyjął go min. Zaleski w imieniu Polski i min. Titulescu w imieniu Małej Ententy.

Wichrzenia Niemiec w sprawach mniejszościowych na Radzie Ligi Narodów zostały ukrócone.

Z pomroków dziejowych Zagłębia i okolic.

SZCZEKOCINY.

Niegdyś miasto o bogatej przeszłości, dziś osada miejska żyjąca jednak tą przeszłością i przechowująca cenne pamiątki minionych i sławnych dni.

W dniu 6 czerwca minęło 135 lat od chwili, gdy Kościuszko pod miastem stoczył krwawą bitwę z wojskami połączonych armji moskiewskiej i pruskiej. Kościuszko dysponując 9.000 regularnego żołnierza i 24 armatami, stawił czoło nawale nieprzyjacielskiej w sile 27.000 żołnierzy i 124 armat dowodzonej przez generała Denisowa. Rozstawił swoje skromne szeregi Kościuszko: prawe skrzydło pod Eustachym Sanguszką zajęło wieś Hebdzie, — lewe pod Ponińskim stanęło pod Rawką. Moskale uszykowali się pod wioską Przybysze.

Zagrzmiały armaty moskiewskie i pruskie. Od pierwszego pocisku pada generał Wodzicki. Następny pocisk kładzie trupem generała Grochowskiego. W czasie walki odnoszą rany generałowie Madaliński, Granowski i Poniński. Całodzienna walka zakończyła się jako nierozstrzygnięta. Ślad tych tytanicznych zmagań drobnej armji insurekcyjnej, to mogiła leżąca pod miastem, w której legli na wieczny sen ci, co na swoim sztandarze wypisali słowa: „nam we własnych ufać siłach, chcemy żyć na polskiej ziemi i we własnych spać mogiłach". Legli za świętą sprawę, bezimienni, a prochy ich spoczywają pod Szczekocinami, w zaniedbanej mogile, której krzyż potężny niegdyś, dziś spróchniały, leży na stoku mogiły w drzazgach. Leżą bohaterzy w mogile częściowo rozkopanej przez ludność, a kości ich i szkielety bieleją na piasku, — skarżą się, że do tej mogiły dodano później tych, co legli nie od oręża, ale z moru,— żalą się, że szczątki ich poniewierają się po ścieżkach okolicznych, mimo tablicy przybitej do słupa, głoszącej zakaz rozkopywania mogiły.

Tu w pałacu była kwatera Kościuszki. Tutaj przyjmował delegacje rozradowanych obywateli, a między niemi delegację gminy żydowskiej, niosącej zebrany grosz między współwyznawcami na cele armji „pana Kościuszki". Odwdzięczył się wódz żydowinom, — dając im w darze wspaniały czaprak, suto haftowany srebrem, przecudnej i najdelikatniejszej roboty, z emblematami państwowemi: Orłem i Pogonią. Ta cenna o niezmiernie wysokiej wartości artystycznej pamiątka, do dzisiaj znajduje się w Szczekocinach, w rękach gminy żydowskiej, która przechowuje ją jak relikwię. Mało kto tę pamiątkę oglądał, bo strzeżona jest jak drogocenny skarb, który często zmienia miejsce przechowania. Z wielkim trudem przyszło mi uzyskać pozwolenie zobaczenia tej pamiątki, a jeszcze trudniej możność sfotografowania. Nawet zezwolenie rabina miejscowego nie wystarczyło, — bo stróże owego „skarbu" t. j. rodzina Kohnów, sprzeciwiali się pokazaniu go. Musiałem zużyć furę argumentów, wagon zapewnień, że jestem przyzwoitym człowiekiem, musiałem skrupulatnie podać swój życiorys, odpowiedzieć na pytanie skąd jestem, co robię w Szczekocinach — i t. d." — stwierdzić słowem honoru, że mam czyste zamiary względem pamiątki, — no i gdy je dałem, — pokazali! Ale bo też tę pamiątkę po Kościuszce żydowiny szczekocińskie otaczają takim pietyzmem, że aż dziw człeka bierze, bo tę pamiątkę, jak mówił p. Kohn, „nasze żydki widzą tylko raz w roku tj. w sądny dzień, nakrywają nią w czasie modlitwy toirę" — a potem idzie do skrytki, którą zna tylko dwóch ludzi. Gdym dowodził, że powinni oddać pamiątkę do jakiegoś muzeum, to usłyszałem odpowiedź: „to nasz skarb od pana Kościuszka, za melony (miljony) nie oddalibyśmy go, nasze pradziadki przekleliby nam, bo to dla nasze żydki dane". (Kto z ciekawych pragnąłby zobaczyć fotografję owej pamiątki, niech się pofatyguje do Redakcji „Kur. Zach.", gdzie zostawiłem dwie reprodukcje).

— — — — — — — — —

Miasteczko jako osada początkami sięga tych czasów, w których nad Białką w Lelowie stanął „chram" Lela-Polela. W XII wieku występuje na widownię [illegible] leżąc na „szlaku" handlowym zdążającym z Kurzelowa do Żarek. W XIII wieku już jest własnością znakomitej rodziny Odrowążów Szczekocińskich, którzy za panowania Władysława Jagiełły wywierali wybitny wpływ na politykę zewnętrzną i wewnętrzną Polski. Od Odrowążów przeszły Szczekociny na własność Mateusza Szczepanowskiego, pozostając w ręku tej rodziny około sto lat. W XVII wieku siedzą tu Jordanowie i Korycińscy. Ci ostatni w r. 1709 sprzedali je Franciszkowi z Dębian Dębińskiemu, herbu Rawicz, kasztelanowi wojnickiemu. Po Franciszku obejmowali kolejno miasto syn Jan, łowczy krakowski, a po nim wnuk Franciszek, starosta wolbromski, ożeniony w r. 1762 z Urszulą Morsztynówną, która jako Dębińska trzęsła okolicą pod względem politycznym i administracyjnym. U pani starościny w Szczekocinach bawił parę dni król Stanisław August Poniatowski, w przejeździe z Krakowa w dn. 8 lipca 1787 r., pragnąc zyskać jej względy i wpływy.

Przebywał tu często i długo Tadeusz Czacki, ożeniony z córką starościny Barbarą.

O tajemnicy pałacu szczekocińskiego i tragiźmie rodziny Czackich, zapisanych w pamiętniku Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej z Kromołowa a uzupełnionych legendą, napiszę przy innej sposobności.

Z wydarzeń dziejowych miasta wspomnieć należy o dwukrotnem zajęciu miasta przez Szwedów w r. 1655 i 1656, w którym zostało doszczętnie obrabowane i spalone.

Do zabytków Szczekocin należy wspaniały kościół parafjalny o niewiadomej dacie erekcyjnej, który do r. 1669 był w posiadaniu kalwinów. Odnowiła go w r. 1780 Urszula Dębińska i przyozdobiła wspaniałym pomnikiem, wystawionym swemu mężowi Franciszkowi, oraz rodzicom i dziadom jego. Na pomniku widnieje następujący napis: „Franciszkowi Rawicz z Dębin i Krystynie z Borków Dębińskim, kasztelaństwu wojnickim, jako wnuka; Janowi i Marjannie z hrabiów Krasickich, łowstwu krakowskim, jako synowa; Franciszkowi staroście wolbromskiemu, jako małżonka, Urszula z Morsztynów Dębińska za dług wdzięczności ten marmur kładzie, r. P. 1780, prosząc czytelnika o pobożne za duszę ich westchnienie do Boga". Następnym zabytkiem to pałac, który pod względem zewnętrznej struktury podobny jest do pilickiego. Salon asamblowy, dwupiętrowy zadziwia ogromem i dekoracjami bogatemi ścian, oraz przepięknemi rzeźbami sufitu. Znajdziesz tu ciężkie adamaszki, drogie makaty, gobeliny, przepiękne obrazy oraz zbiór cennych muzealnych starożytności i pamiątek. Pałac otacza przepiękny park, który od strony rzeczki płynącej obok, jest trochę zaniedbany.

Komunikacja z Szczekocinami autobusowa z Sosnowca. Kto pragnie zobaczyć mogiłę bohaterów Kościuszkowskich, przeszedłszy most na Pilicy, skręci w uliczkę na lewo. Leży ona w odległości zgórą kilometra od mostu.

Marjan Kantor-Mirski

Kongres Eucharystyczny

w Sosnowcu.

W DNIACH 28, 29 i 30 CZERWCA br. ODBĘDZIE SIĘ DIECEZJALNY KONGRES EUCHARYSTYCZNY W SOSNOWCU POD WYSOKIM PROTEKTORATEM J. E. Ks. BISKUPA Dr. T. KUBINY

Kongres Eucharystyczny — to Uroczystość Chrystusa - Króla w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Chrystus Eucharystyczny — to Pan Świata, Źródło Pokoju!

Hasłem Kongresu będą słowa Papieża Piusa XI: „Pokój Chrystusa w Królestwie Chrystusowem."

PROGRAM:

PIĄTEK 28 CZERWCA PO POŁUDNIU

Godz. 4 m. 50: Ingres Ich Ekscelencyj Księży Biskupów od Kościółka kolejowego, do parafjalnego kościoła w Sosnowcu.

Godz. 5 m. 50: Otwarcie kongresu w kościele sosnowieckim „Veni Creator". Kazanie: Pius XI — zwiastun nowej wiosny Katolickiej „Pax Christi in Regno Christi" — Ks. Biskup Dr. T. Kubina. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Błogosławieństwo Biskupie.

Godz. 8: Uroczysta Akademja w Kinie „Zagłębie" (ulica 3-go Maja). Przemówienie prezesa komitetu p. Dyr. V. Viannay. Przemówienie p. dr. Wasilewskiego z Częstochowy. Przemówienie przedstawiciela władz. Referat I: Pius XI i Polska — Dyr. T. Nowakowski. Referat II: Pius XI i Kwestja Wschodnia— O. Urban. T. J.

Godz. 9: Pochód na cześć Papieża z orkiestrami przy świetle pochodni. Pochód zatrzyma się przy Kinie „Zagłębie".

Uwaga: Na Akademję do kina „Zagłębie" wstęp za biletami.

SOBOTA 29 CZERWCA.

Uroczystość ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła. Równocześnie w obu kościołach w Sosnowcu i na Pogoni od godziny 5 Msze św. ciche i Komunja św.

W SOSNOWCU.

Godz. 6: Msza św. śpiewana. Kazanie „Pokój Chrystusów w sercu i duszy" — ks. P. Głowala.

Godz. 8: Msza św. śpiewana. Kazanie: „Pokój Chrystusa w rodzinie" — ks. Szambelan Imiela.

Godz. 10: Msza św. dla młodzieży. Kazanie: „Papież a młodzież" — ks. B. Kasprzak z Radomska.

Godz. 11 i pół: Suma Pontyfikalna: „Pokój Chrystusów w społeczeństwie"— ks. Stach z Krakowa.

W POGONI.

Godz. 6: Msza św. śpiewana. Kazanie: „Pokój Chrystusów w sercu i duszy"— ks. kan. Wajzler.

Godzina 8: Msza św. śpiewana. Kazanie: „Pokój Chrystusa w rodzinie"—ks. Dziekan Zimniak.

Godzina 10: Msza św. dla młodzieży. Kazanie: „Papież a młodzież" — ks. Z. Flisowski.

Godz. 11 i pół: Suma Pontyfikalna. Kazanie: „Pokój Chrystusowy w społeczeństwie" J. E. ks. dr. Biskup Kubina.

PROGRAM POPOŁUDNIU.

Godzina 3 — 5: Zebranie mężów Katolickich w sali Związków na Pogoni. Referat I: „Królewskie Kapłaństwo mężczyzny" — p. St. Płodowski. Referat II: „Najważniejsze zadanie mężczyzny katolickiego w obecnej chwili" — ks. Biskup dr. Kubina. W tych samych godzinach od 3 do 5, zebranie młodzieży męskiej w kinie „Zagłoba" w Sosnowcu, ulica Kościelna. Referat I: „Królewskie Kapłaństwo młodzieńca katolickiego" — p. prof. Cetwiński. Referat II: „Najważniejsze zadanie młodzieńca katolickiego w obecnej chwili — ks. A. Rogóż z Poznania.

Godzina 5 — 7: Zebranie niewiast katolickich w sali Związków na Pogoni. Referat I: „Królewskie Kapłaństwo kobiety katolickiej" — ks. Prałat Maśliński z Krakowa. Referat II: „Najważniejsze zadanie kobiety katolickiej w obecnej chwili" — p. Rzepecka z Poznania.

W tychże godzinach od 5 do 7 zebranie młodzieży żeńskiej w kinie „Zagłoba" w Sosnowcu. Referat I: „Królewskie Kapłaństwo dziewczęcia katolickiego"— ks. Kan. Wajzler. Referat II: „Najważniejsze zadanie młodzieży żeńskiej w obecnej chwili" — p. C. Wolniewiczówna z Poznania.

ADORACJA NOCNA.

Godz. 8: Równocześnie w obu kościołach w Sosnowcu i na Pogoni. Kazanie: „Chrystus Eucharystyczny — Król świata, Źródło pokoju, w sercach, rodzinach i społeczeństwie—ks. Kan. Van-Roy z Krakowa.

NIEDZIELA 30-go CZERWCA.

Ciche Msze św. od północy.

Godz. 8: Uroczysta Msza św. w kościele sosnowieckim. Po nabożeństwie Procesja Eucharystyczna z kościoła w Sosnowcu do Pogoni.

Godz. 11: Suma Pontyfikalna na cmentarzu kościelnym. (Równocześnie Msza św. w kościele). Kazanie: „Eucharystja serca ciała mistycznego Chrystusa, którem jest kościół św." — J. E. Ks. Biskup Lisiecki z Katowic.

PROGRAM POPOŁUDNIU.

Godz. 3: Na cmentarzu kościelnym w Pogoni J. E. Ks. Biskup Dr. T. Kubina wygłosi kazanie: „Chrystus-Robotnik". Rezolucje.

Godzina 5: Zebranie inteligencji na sali gimnazjum im. St. Staszica na Pogoni. Referat I. Zadanie inteligencji w Królestwie Chrystusowem — prof. Karol Hubert Rostworowski z Krakowa. Referat II. Jedność światopoglądów warunkiem pokoju w Królestwie Chrystusowem — ks. prof. K. Michalski z Krakowa.

Uwaga: wejście na zebranie za biletami.

PONIEDZIAŁEK 1 LIPCA.

Godzina 11: Zebranie księży na plebanji w Sosnowcu. Referat I. Stosunek księży do ludu — ks. Biskup Dr. T. Kubina. Referat II. Udział księży w akcji Katolickiej — ks. Prałat Gawlina z Katowic.

14 tysięcy dzieci

PRZYBYWA Z NIEMIEC DO POLSKI.

W roku bieżącym Związek obrony kresów zachodnich sprowadza na kolonje letnie 14,000 dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Śląska. Aby tę wielką ilość dzieci umieścić na koloniach w kraju, trzeba na to wysiłku całego społeczeństwa.

Zająć się winni gorliwie tą sprawą wszyscy, którym leży na sercu sprawa rodaków naszych żyjących za kordonem, ustawicznie w nieludzki sposób prześladowanych przez hakatystów niemieckich, usiłujących ich zgermanizować.

Brak szkół polskich w Niemczech dla dzieci naszych rodaków sprzyja dziełu germanizacji, to też parotygodniowy pobyt w Polsce może w duszach dzieci rozbudzić uczucie narodowe i przeciwdziałać germanizacji.

Przyjmujcie dzieci z Niemiec i G. Śląska na kolonje letnie. Otaczajcie je troskliwą opieką, a obronicie je przed germanizacją, za co we wdzięcznej pamięci zachowają Wasza ofiarność.

Popierajcie L. O. P. P.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Czarne i białe.

Przyzwyczajenie staje się drugą naturą człowieka.

Za najmłodszych lat uczono nas w szkołach systemem zgoła oosbliwym: najpierw kazano napisać zadanie „na brudno", a potem była „czistowka", czy jak się to w owe czasy nazywało. To przepisywanie „na czysto" weszło w krew i stało się naszą drugą naturą.

Teraz tego systemu niema już w szkołach, ale za to w innych instytucjach jest on stosowany na każdym kroku, na każdym metrze kwadratowym i w okolicach.

Z niemałą radością dowiedziałem się wczoraj z „Kurjera", że Magistrat sosnowiecki opracował plan regulacyjny miasta i że za 25 lat Sosnowiec będzie miał wygląd europejski. Znaczy to, że zacznie się przepisywanie „na czysto", bo to, co jest obecnie to czarna plama na obliczu prześwietnej Europy. Cieszmy się więc, bo być może nawet ten największy rynsztok w Zagłębiu, nazywany przez kpiarzy i ludzi łagodnego serca rzeką Przemszą, odmieni się do tego stopnia, że nie tylko mniej szanujące się kundle będą mogły zażyć tam kąpieli, ale powstaną nawet możliwości zorganizowania regat bez narażenia się na ciężkie kalectwo, albo wielką chorobę, wskutek trujących wyziewów.

W kaligraficznej pracy nad przepisywaniem na czysto, w wywabieniu plam, prostowaniu ulic, odkurzaniu miasta należy życzyć Magistratowi powodzenia w imię przyszłych pokoleń, bo my już tych dobrodziejstw napewno nie doczekamy.

Sądzę, że równem niepodobieństwem będzie doczekanie się tego, by będziński radny Rechtman dowiódł, że ma recht w nieprzyjemnej dla niego historji z prez. Michaelem w roli czynnej.

Ale w Zagłębiu są dwie Przemsze: jedna Czarna, a druga Biała, jedna brunetka i brudna, jak owe cyganki, co się po domach szwendają, a druga ma błękitne oczy wody przezroczystej i złote ramy piasku na plaży w Jezorze. Tak samo i życie płynie dwoma korytami.

Idźmy przeto na boisko, gdzie młodzież wszystkich szkół średnich w Zagłębiu bierze udział w zawodach. Kwadrant, strzelanie z łuku, tennis! W tych słowach mieści się cała muzyka entuzjazmu, wspaniałomyślnej rywalizacji, gorącego przejęcia się każdą wygraną, albo przegraną, jest niekłamana radość i mocne postanowienie szlachetnego odwetu.

A entuzjam ten promieniuje na wszystkich nawet niezainteresowanych bezpośrednio w zawodach.

— Nasza szkoła wygrała! Ma najwięcej punktów — woła skrzat, który z niemałą trudnością udźwignąłby łuk, przeto może się ledwie przyglądać, kiedy inni, starsi od niego, dokazują cudów zręczności, koleżeńskiej i ofiarnej współpracy.

— Nasza szkoła! — Nie ten, lub ów, nie ta, lub owa klasa, lecz „nasza szkoła". To dziecko, które się raduje ze zwycięstwa swoich kolegów, lub koelżanek, albo się smuci z ich niepowodzenia, rozszerzy kiedyś swój horyzont myślenia i łatwiej pojmie, co to jest „nasz naród", „nasze państwo", nauczy się dumy ze zwycięstw swojaków i będzie potrafiło odczuć głęboko klęskę narodu na każdem polu i w każdej okoliczności.

Nic też może nie posiada większego sensu w wychowaniu młodzieży, jak te zespołowe rozgrywki na boisku, które z czasem urośnie do rozmiarów całego państwa, gdzie również lojalna współpraca, szacunek dla pokonanego przeciwnika i nieugięta wola zwycięstwa winny mieć jak najszersze zastosowanie.

To boisko, te zawody, gwar i oklaski, kipiące młodością życie w gorącości czerwcowego słońca— oto, co jest jasnym snopem promieni na tle ogólnych ciemności i niemiłej woni nieumytego świata.

Tę młodzież uczono odrazu pisać „na czysto" i ona dopiero będzie potrafiła korzystać w całej pełni ze zdrowego i życiodajnego owocu wolności we własnym kraju,

ck

Swięto sportowe młodzieży

szkół średnich w Dąbrowie.

Jak wiadomo, dni 15 i 16 b. m. zostały przeznaczone na zorganizowanie święta sportowego młodzieży szkół średnich w Zagłębiu, aby w różnorodnych popisach i zawodach wykazać sprawność i wyrobienie fizyczne naszej młodzieży.

Program zawodów w Sosnowcu już podawaliśmy.

W Dąbrowie program święta sportowego jest następujący:

W zawodach biorą udział **wszystkie miejscowe szkoły średnie,** t. j. gimnazjum żeńskie im. E. Zawidzkiej, szkoła handlowa żeńska, szkoła górniczo-hutnicza, miejskie seminarjum nauczycielskie, oraz gimnazjum Zgromadzenia kupców w Będzinie.

W dniu wczorajszym na boisku gimnazjum męskiego rozegrany został **pięciobój lekkoatletyczny,** z wynikiem następującym: We wstępnej rozgrywce w koszykówkę drużyny gimnazjum Zgromadzenia kupców z drużyną miejskiego seminarjum nauczycielskiego **otrzymano wynik 28 : 9,** w rozgrywce drużyny gimnazjum męskiego z drużyną szkoły górniczej — **20 : 18.**

W rozgrywce w siatkówkę drużyny gimnazjum męskiego z drużyną szkoły górniczej wynik był **30 : 10,** a drużyny miejskiej seminarjum nauczycielskiego z drużyną Zgromadzenia kupców — **30 : 14.**

W skoku w dal najlepszy wynik osiągnął uczeń gimnazjum męskiego T. Uniejewski, **skacząc 5.76 mtr.** W pchnięciu kulą uczeń tegoż gimnazjum Dulski osiągnął 10 mtr. Skok w zwyż nie został rozstrzygnięty, gdyż 2 zawodników osiągnęło **1.50 mtr.**

Rzut dyskiem został odłożony do dzisiejszych zawodów, które rozpoczną się o godzinie 2.30 popołudniu na boisku miejskiem przy ulicy Legjonów, podług następującego programu: Bieg na przestrzeni 100 mtr. Ćwiczenia szwedzkie żeńskiej szkoły handlowej, oraz gimnazjum męskiego. Popisy lekkoatletyczne: skok o tyczce, rzut oszczepem i rzut dyskiem. Rozgrywki o mistrzostwo w siatkówkę i koszykówkę, wreszcie gra „W dwa ognie" i „Szczypiorniaka".

Po zawodach nastąpi rozdanie nagród. Podczas zawodów przygrywać będą 3 orkiestry.

Wstęp dla młodzieży 50 gr. dla dorosłych 1 zł.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

16 NIEDZIELA

Dziś Aliny,
Jutro Innocentego M.
Wschód słońca 3 m. 15.
Zachód „ 19 m. 58.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — Fanfary miłości".
Kino „Sfinks" — „Kozacka dusza".
Kino „Wawel" — „Za cenę życia".
Kino „Momus" — „Raf i Ref jako lotnicy".
Kino „Pogoń" — „Mezaljans" i Djabelski jeździec.
Kino „Uciecha" — Grzeszki Markide Marignan.

Program radjowy

NA NIEDZIELĘ 16 CZERWCA.

KATOWICE.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
11.45 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
11.55 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo - meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice".
16.00 — Odczyt religijny p. t. „Pojęcie chrześciańskie o małżeństwie i o rodzinie" — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński.
16.20 — Odczyt z działu: „Rolnictwo" p. t. Choroby roślin w czerwcu i lipcu" — wygł. prof. dr. Andrzej Piekarski.
16.40 — Pogadankę z działu: „Ogrodnik Śląski" — wygł. p. Władysław Włosik.
17.00 — Koncert popularny z Warszawy.
18.35 — Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski.
19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.20 — „Bery i bojki śląskie" — wygł. Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń).
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Słuchowisko wesołe z Krakowa.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa.
21.00 — Kwadrans literacki z Warszawy.
21.15 — Dalszy ciąg koncertu z Krakowa.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, odczyt i komunikaty PAT z Warszawy. oraz komunikat sportowy.
23.00 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy

× **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIÓŁKU KOLEJOWYM.** W dniu dzisiejszym będzie następujący porządek nabożeństw w kościółku kolejowym: o godz. 9 rano msza św., **o godz. 10 mszy św. nie będzie.** O godz. 11 suma i poświęcenie sztandarów.

× **ZEBRANIE N. O. K.** Zebranie członkiń Narodowej Organizacji kobiet w Sosnowcu odbędzie się dnia 18 b.m. we wtorek o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu p. Gruszeckiej ul. Szenowska (1 maja) 12.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Niedziela 16 bm. „Tryptyk".
Wtorek, dnia 18 b. m. „Lalka" premjera — 7.30.
Środa, dnia 19 b. m. „Bal maskowy" gościnny występ W. Wermińskiej i Z. Dolnickiego.
Czwartek, dnia 20 b. m. „Lalka".

× **Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY „KOŁA SOSNOWIEC".** Zarząd O. Z. P. R. R. P. Koła Sosnowiec zawiadamia członków i sympatyków, iż w niedzielę dnia 16 czerwca rb. o godz. 10 rano odbędzie się nadzwyczajne zebranie w szkole powszechnej im. T. Czackiego przy ul. Nowokościelnej. Ze względu na ważne sprawy zarząd prosi o liczne przybycie.

× **OFIARY NA ŁĘKAWĘ HARCERSKĄ.** Na urządzenie kolonji harcerskiej w Łękawie do Banku Związku spółek zarobkowych w Sosnowcu złożyli ofiary w dalszym ciągu następujący pp.: Mieczysław Maćkiewicz kop. Niemce zł. 10, Wład. Zielińscy z Sosnowca zł. 10, inż. Mieczysław Siwik z Zagórza zł. 10, dr. Karol Faliński z Sosnowca zł. 10, prof. Ant. Mlak z Sosnowca zł. 5, inż. L. i M. Rudowscy z Sosnowca zł. 20.

× **ZBIÓRKA NA KOLONJĘ HARCERSKĄ.** W dniu dzisiejszym już od wczesnego ranka ukażą się na ulicach kwestarki zbierając datki na urządzenie kolonji letniej harcerskiej w Łękawie. W ubiegłym roku w ciągu 2 miesięcy przewinęło się przez Łękawę przeszło 200 młodzieży harcerskiej, która w pośród szumu drzew cudnego parku, uczyła się instruować innych lub też odpoczywała nabierając siły i zdrowia. Młodzież harcerska Zagłębia mogła wypoczywać w warunkach dostatecznych dla zdrowia dzięki jedynie ofiarności ludzi dobrej woli, którzy nie odmawiali swego datku na ten cel. Niewątpliwie i w dniu dzisiejszym mało będzie obojętnych na sprawy tak ważne, jak przyszłe pokolenie i chętnie choć małą ofiarę każdy złoży do puszek kwestarek, które z poświęceniem niosą pomoc dla innych.

× **„WIECZORNICA STRZELECKA"** odbędzie się dnia 17 czerwca 1929 roku w sali teatru miejskiego w Sosnowcu. Początek o godz. 7.30 wiecz.

× **OPIEKUNOWIE SPOŁECZNI.** W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o opiekunach społecznych, zarząd m. Sosnowca na ostatniem posiedzeniu postanowił podzielić miasto na 14 dzielnic. Kandydatów na opiekunów społecznych przedstawi magistracki Wydział opieki społecznej. Do obowiązków opiekunów należeć będzie opinjowanie w zakresie pomocy materjalnej itd.

Pozatem zarząd miasta przyjął projekt przepisu o dostarczaniu mięsa do badania. przywożonego do miasta

Przed Kongresem

EUCHARYSTYCZNYM W SOSNOWCU

W związku ze zbliżającym się terminem Kongresu Eucharystycznego koniecznem jest przygotowanie się zawczasu do dekoracji domów i mieszkań. Po flagi i chorągiewki można się zgłaszać już do zarządu Ligi katolickiej w Sosnowcu (plebanja, ul. Kościelna) oraz do przewodniczącej Koła Polek na Pogoni p. Madeyskiej.

Komitet wykonawczy zwraca się jednocześnie za naszem pośrednictwem do Wielebnego Duchowieństwa o łaskawe zgłoszenie swego przyjazdu na Kongres i podawanie ilości osób, które przybędą w kompanjach pod adresem sekretarjatu komitetu wykonawczego Kongresu Eucharystycznego, Sosnowiec, ul. 3 Maja, kościółek kolejowy.

Przybywający na Kongres koleją korzystają z 66 proc. zniżki ceny biletu.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU MŁODZIEŻY MĘSKIEJ PARAFJI NOWOSIELECKIEJ.** W dniu dzisiejszym odbędzie się poświęcenie sztandaru Stow. młodzieży polskiej męskiej parafji Nowosieleckiej w Sosnowcu, według następującego programu: Po zbiórce w lokalu Stow. młodzieży nastąpi wymarsz do kościoła parafjalnego, gdzie o godz. 9 będzie odprawiona uroczysta msza św. i wygłoszone okolicznościowe kazanie. Potem nastąpi ceremonja poświęcenia sztandaru i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Popołudniu o godz. 4 w klubie sieleckim odbędzie się akademja, na której po powitaniu gości, nastąpią przemówienia, śpiewy i deklamacje. W czasie przerw przygrywać będzie zespół smyczkowy młodzieży.

× **T-WO KOLONIJ LETNICH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH** urządza dziś w niedzielę 6 czerwca zabawę w lasku sosnowieckim o nader urozmaiconym programie. Mnóstwo niespodzianek, dwie orkiestry, wędka fantowa i wiele, wiele innych. Zabawa rozpocznie się o godz. 3 popołudniu. Dochód na piękny cel, bo na budowę rozpoczętego sanatorjum dla dzieci.

× **ZARZĄD P. M. S. W BĘDZINIE.** W dniu 14 bm. ukonstytuował się nowy zarząd P. M. S. w Będzinie w sposób następujący: prezes inż. L. Kamiński, wiceprezes ks. Wł. Gawron, sekretarz Ciołek-Żelechowski, skarbnik — T. Domański, bibljotekarz — prof. Brodnicki. Ponadto powołano zarząd bibljoteki w Będzinie w osobach: prof. Brodnickiego, ks. Wł. Gawrona i p. Kępińskiego.

× **PRZYPOMINAMY.** Nad morze polskie i Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu organizuje się wycieczka przez oddział Ligi Morskiej i Rzecznej w Sosnowcu. Wyjazd nastąpi z Sosnowca przez Częstochowę dnia 28 czerwca w godzinach popołudniowych specjalnym pociągiem. Powrót 3 lipca rano. Pobyt dwudniowy w Gdyni i Helu oraz pełne dwa dni w Poznaniu. Koszta przejazdu koleją i okrętem, zwiedzenie portu, wystawy w Poznaniu, obiadów i wygodnych noclegów wynoszą: dla członków Ligi Morskiej klasą III 85 zł. kl. II 120 zł., dla niećzłonków o 10 zł. więcej. Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretarjat Ligi Morskiej i Rzecznej w Sosnowcu przy ulicy Parkowej 1, tel. 9-91 do dnia 22 czerwca w godz. od 17 do 20, w niedzielę od 11 do 13 w południe. Przy zapisie należy wpłacić 30 zł. tytułem zadatku

× **EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI.** W dn. 10 b.m. w gimn. J. K. i W. R. w Będzinie, świadectwa dojrzałości uzyskały: Eugenja Dymowska, Marja Fiderkiewiczówna, Halina Frankówna, Danuta Fudalejówna, Marja Gałązkówna, Felicja Grajcarówna, Zofja Komecówna, Helena Laskierówna, Salomea Lewensztejnówna, Jadwiga Misiórska, Marja Musiałowiczówna, Franciszka Nussbaumówna, Janina Olszenkówna, Marja Perlmutterówna, Lucyna Puzówna, Halina Rucińska, Wanda Ścibichówna, Bronisława Tennenbaumówna, Jadwiga Zelkowiczówna, Eugenja Żmiarodówna, Janina Żelawska.

3288

O hymn strażacki

W WOJ. KIELECKIEM.

W celu ustalenia na terenie Związku straży pożarnych województwa Kieleckiego melodji do grania podczas przenoszenia sztandaru, zarząd Związku zwrócił się do druhów kompozytorów z prośbą o nadesłanie odpowiedniego utworu.

Praca uznana za najodpowiedniejszą przez powołanych rzeczoznawców, w porozumieniu z kompozytorem co do warunków, będzie wydana i zalecona do przyjęcia wszystkim orkiestrom.

Termin nadsyłania prac do 1 sierpnia 1929 roku.

Adres: Związek Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego, Sosnowiec, ul. Kołłątaja Nr. 3.

× **EGZAMIN WSTĘPNY NA PIERWSZY KURS SEMINARJUM** Naucz. Męsk. w Dąbrowie Górn. rozpocznie się w czwartek 20 czerwca r.b. o godz. 8-ej rano. Podania przyjmuje kancelarja Seminarjum (ul. Król. Jadwigi 11) codzień od godz. 9 do 12. Miejsc wolnych około 40. Pierwszeństwo mają kandydaci z ukończoną szkołą powszechną. Od nowego roku szkolnego, t. j. z dn. 1 września 1929 r. Seminarjum Męskie w Dąbrowie zostanie upaństwowione i dzięki temu opłaty szkolne będą minimalne.

Dyrektor Seminarjum
5296 A. ZIĘBA.

× **WIELKA ZABAWA W GOŁONOGU** Staraniem komitetu Tygodnia P. C. K. w Dąbrowie oraz miejskiego komitetu kolonji letnich dla biednej dziatwy, w dniu dzisiejszym odbędzie się w lasku obok stacji w Gołonogu wielka zabawa ludowa, urozmaicona mnóstwem ciekawych atrakcyj i niespodzianek. Podczas zabawy przygrywać będą dwie doborowe orkiestry.

Aby umożliwić szerokim sferom wzięcie udziału w zabawie, za wejście mimo dużych i kosztownych przygotowań, wyznaczono w wysokości 50 gr.

Społeczeństwo winno poprzeć szlachetny cel i licznie przybyć na zabawę.

A więc dziś wszyscy wyjeżdżają do Gołonoga.

× **ZABAWA STRAŻY OGNIOWEJ W GRODŹCU.** Dzisiaj o godz. 3 popołudniu odbędzie się w Grodźcu na placu przy remizie wiejskiej straży pożarnej wielka zabawa, urozmaicona koszami szczęścia, tańcami oraz całym szeregiem różnych atrakcyj. Do tańca jak i podczas trwania zabawy przygrywać będzie doskonały zespół orkiestry kolejowej z Sosnowca. Cały osiągnięty dochód z zabawy przeznaczono na budowę nowej remizy, to też społeczeństwo miejscowe, oceniając potrzeby straży pożarnej, niewątpliwie tłumnie pospieszy na zabawę i tym sposobem przyczyni się do urzeczywistnienia planów i zamierzeń zarządu wiejskiej straży pożarnej.

× **Z TARGOWICY W MYSŁOWICACH** W tygodniu od 10 do 14 bm. spędzono na targi: buhaji 201, wołów 99, krów 636, jałówek 140, cieląt 125, nierogacizny 1552. Ogółem 2753 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1.50 do 1.70 zł., woły od 1.55 do 1.80 zł., krowy od 1.50 do 1.75 zł., jałówki od 1.50 do 1.75 zł., nierogaciznę a) 2.75—2.90, b) 2.60—2.74, c) 2.40—2.59, d) 2.25—2.35 zł.

× **TARGOWICA W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono: 1441 sztuk nierogacizny i 12 sztuk bydła. Płacono za kilogram żywej wagi od zł. 2.25 do zł. 3.05. Tendencja spokojna.

Zawody okręgowe szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego.

W pierwszym dniu rozgrywek ze szkół męskich wypracowały sobie wyjazd na zawody do Krakowa w palanta: gimnazjum Łukasińskiego z Dąbrowy Górn., w strzelaniu z łuków — gimnazjum Staszica z Sosnowca, w rogrywce tenisowej również gimnazjum Staszica.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW.

Wczoraj na boisku seminarjalnem stanęły do zawodów seminarjum żeńskie im. Marji Konopnickiej i liceum Podkajowej; państw. seminarjum żeńskie wycofało się, półfinał zyskało liceum Podkajowej. Grają: gimnazjum E. Plater Sosnowiec i gmin. Krzymuskiej Będzin. Wygrało gimn. E. Plater Sosnowiec w stosunku 13:1. Dalsze rozgrywki: szkoła kr. Jadwigi Sosnowiec, mająca półfinał, walczy z liceum Podkajowej; wygrywa szkoła kr. Jadwigi — 17:5. Wreszcie rozgrywka ostateczna pomiędzy gimn. E. Plater i szk. kr. Jadwigi w stosunku 28:3. Ostatecznym zwycięzcą jest gimn. E. Plater Sosnowiec. Drużyna ta ma prawo wyjazdu do Krakowa na rozgrywki kuratorjalne.

Kwadrant, który rozgrywały panie jest bardzo interesującą grą i odpowiednią dla dziewcząt. Dwie najlepsze drużyny tj. gimn. E. Plater i szkoła handlowa kr. Jadwigi grają w niedzielę na boisku Rady wych. fizy. o godz. 3 pop. Dodatkowo rozgrywały w kwadranta jeszcze poza konkursem towarzysko: liceum Podkajowej i szkoła średnia zawodowa żeńska w stosunku 13:12.

Po kwadrancie odbywało się strzelanie z łuków do barwnej tarczy. Każda zawodniczka oddała 6 strzałów na 35 kroków. Gimnazjum Em. Plater zdobyło 43 punktów, sem. żeńskie 32 pkt., wreszcie poza konkursem państw. średnia szkoła zawod. żeńska 37 pkt. Na zawody do Krakowa wybiło się w łucznictwie **gimn. Em. Plater.**

Do zawodów pływackich w Krakowie z końcem czerwca stają: gimn. Prusa, Staszica, kupców z Będzina, Łukasińskiego z Dąbrowy, Zrzeszenia z Sosnowca, seminarjum męskie z Sosnowca, szk. techniczna z Sosnowca i sem. żeńskie z Sosnowca. Wyjazd wspólny na jeden bilet wycieczkowy pod kierunkiem nauczyciela wych. fizycznego.

Masowy udział w zawodach szkół średnich wykazuje, że wiele się w treści życia szkolnego naszych szkół zmieniło na lepsze. Widzimy silny zwrot do podniesienia zdrowotności wśród młodzieży powojennej, obserwujemy pęd harmonijnego rozwoju sił duchowych i fizycznych, człowieka dorastającego obojga płci. Do niedawna jeszcze ze zgrozą patrzono na kobiecy strój ćwiczebny, dziś nic nas nie razi, nic nikogo nie drażni. Owszem, przyzwyczajenie i nawyk powoduje, że kobieta staje się mniej tajemniczym elementem, mniej pobudliwym, a więcej samoobronnym. Dziś gdy kobieta staje do pracy obok mężczyzny i do walki o byt są to ważne współczynniki wychowawcze.

ŚWIĘTO SPORTOWE.

Trzeci dzień jest przeznaczony na święto sportowe, które ma charakter propagandowy. Ten trzeci dzień rozpada się na dwie części: rano msza w kościele w Sosnowcu, pochód i odczyt o Jordanie, twórcy Jordanówek, a popołudniu lekcje pokazowe i rozgrywki popisowe na boisku Rady W. F. W tym dniu także i szkolnictwo powszechne ma święto pieśni. W chórze występuje przeszło 1000 dzieci ze wszystkich szkół z Sosnowca. Niedzielę dzisiejszą nazwać można dniem młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego. My wszyscy starsi w 80 proc. jesteśmy z tą młodzieżą związani. Bądźmy blisko naszych najmilszych. Niech czuje młodzież, że starsi interesują się jej życiem.

Sfery rodzicielskie, mające więcej wolnego czasu powinny bezwzględnie zainteresować się tak zawodami szkół średnich, jak świętem pieśni szkół powszechnych. Młodzieży tej w Sosnowcu jest dość sporo, bo do szkół powszechnych uczęszcza około 14 tysięcy, a do szkół średnich około 3 i pół tysiąca. Byłoby ładnie i wróżyłoby lepiej na przyszłość, gdyby przybyło na święto sportowe i pieśni około trzydzieści tysięcy ojców i matek.

W sprawozdaniach zawodów okręgowych rózróżnić należy dwie sprawy: to jest zawody urzędowe szkół, które spełniły wszystkie formalności i które Kuratorjum wyznaczyło do zawodów, oraz szkoły, które w myśl uchwały dyrektorów i Koła nauczycieli wych. fiz. miały zawody towarzyskie, które mają tylko znaczenie wychowawcze, rzecby można wewnętrzne dla Zagłębia, a nie uprawniające do ostatecznych rozgrywek w Krakowie. Świat pedagogiczny wychodzi z założenia, że przedewszystkiem w dniu święta sportowego należy młodzieży wszystkich szkół zrobić pewną przyjemność i zachęcić ją w przyszłych latach do dalszej pracy. Stąd w sprawozdaniach naszych tylko urzędowe wyniki, w myśl ściśle określonych przepisów.

Stwierdzić należy, że we wszystkich szkołach tak państwowych, jak i prywatnych, wychowanie fizyczne stoi na poziomie, że nauczycielstwo pracujące w tym kierunku spełnia gorliwie i z zamiłowaniem swoje obowiązki oraz że dyrekcje wszystkich szkół okazały dużą życzliwość i zainteresowanie się wychowaniem fizycznem.

ZAWODY OKRĘG. W KRAKOWIE.

Kurator szkolny z Krakowa nadesłał następujące pismo do zwierzchnika zawodów na Zagłębie Dąbrowskie:

Zwycięskie drużyny w zawodach okręgowych w Sosnowcu mają prawo ubiegać się o nagrody i dyplomy Kuratorjum w końcowych zawodach w Krakowie.

Do zawodów końcowych dopuszczone będą tylko te drużyny, które czy to za pośrednictwem zwierzchnika, czy wprost na miejscu przedstawią listę zawodników z podpisem danej dyrekcji i opinją lekarza. Końcowych zawodów z łuku niema. Wyniki zdobyte w Sosnowcu są ostateczne. Drużyny łucznicze zatem nie przyjeżdżają.

Zawody w palanta, kwadranta i tenisa odbędą się w sobotę 22 bm. o godz. 8 rano na boiskach klubu sportowego Cracovia (wylot ul. Wolskiej). Zawody pływackie w tym samym dniu i to męskie o godz. 9.30, a żeńskie o godz. 11.30 w pływalni w parku krakowskim (wylot ul. Karmelickiej). Dekorowanie zwycięskich drużyn tego samego dnia popołudniu na boisku Cracovii.

Bezpłatne kwatery przygotowane na noc z 21 na 22 i z 22 na 23 bm. dla chłopców w koszarach Dwernickiego przy ul. Zwierzynieckiej (tramwaj 5), dla dziewcząt w bursie przemysłowej przy ul. Lenartowicza 4 (tramwaj nr. 1 z przesiadką na nr. 2). Kwater poza zawodnikami i ich opiekunami niema.

× **ZAPISY DO ZAWODOWYCH SZKÓŁ.** Zapisy do szkoły żeńskiej rzemiosł (Kaliska 13) i żeńskiej szkoły gospodarczej (ul. 3 maja 20) w Sosnowcu przyjmowane będą od poniedziałku i trwać będą do 28 czerwca r.b. Celem szkoły rzemiosł jest wykształcenie fachowe w zakresie: kamasznictwa, galanterji skórzanej, szewctwa, introligatorstwa itd. Celem żeńskiej szkoły gospodarstwa domowego jest przygotowanie do życia z zakresu gospodarstwa domowego: gotowanie, piekarstwo, wędliniarstwo, przetwórstwo, bieliźniarstwo itd. Bliższych informacyj udzielają sekretarjaty powyższych szkół.

× **SPECJALNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** m. Będzina odbędzie się w dniu 17 bm., tj. w poniedziałek o godz. 20 w sprawie incydentu między p. prezydentem Michaelem a radnym d-rem Rechtmanem. Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 18 bm. (wtorek).

× **ZEBRANIE KSIĘGOWYCH.** W dniu dzisiejszym odbędzie się zgromadzenie konstytucyjne Zrzeszenia księgowych przysięgłych w Sosnowcu, na którem nastąpi wybór prezydjum, sprawozdanie komitetu organizacyjnego, omówienie programu działalności i wybory władz.

× **ARESZTOWANIE.** Wydział śledczy w Sosnowcu aresztował niejakiego Franciszka Pałkę, poszukiwanego przez Sąd okręgowy w Sosnowcu. Pałka został przekazany do dyspozycji Sądu okręg.

Poświęcenie sztandarów

W SOSNOWCU.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano odbędzie się poświęcenie sztandaru w kościele parafjalnym w Sosnowcu Związku zawodowego metalowców „Praca Polska". Po nabożeństwie odbędzie się wbijanie gwoździ w sali kina „Zagłoba".

O godz. 11 przed sumą odbędzie się w kościółku kolejowym poświęcenie sztandaru 2 szkół: szkoły gospodarczej i szkoły rzemiosł. Po sumie odbędzie się uroczystość wbijania gwoździ w lokalu szkoły gospodarczej.

W niedzielę 23 czerwca r.b. odbędzie się poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia mężów katolickich przy parafji św. Tomasza w Pogoni, z następującym programem: o g. 9.20 nabożeństwo w kościele w Pogoni; po nabożeństwie — przysięga chorążych przy pamiątkowej tablicy Konstytucji 3-go maja; poczem pochód do sali kina „Pogoń", Marjacka 1 i wbijanie gwoździ.

× **KU LIKWIDACJI STRAJKU.** W związku z trwającym od kilku tygodni strajkiem w fabryce chemicznej „Elektyrczność" w Ząbkowicach odbyła się konferencja zainteresowanych stron przy udziale okręgowego inspektora pracy z Kielc p. Świeżawskiego. Strajkujący robotnicy żądają obecnie 10 proc. podwyżki płac zamiast wysuniętych poprzednio 20 proc., fabryka zaś gotowa jest podwyższyć zarobki o 7 proc. Ostateczne zlikwidowanie zatargu nastąpi prawdopodobnie w nadchodzący wtorek na konferencji pod przewodnictwem inspektora okręgowego p. Świeżawskiego.

× **NOWE SIŁY TECHNICZNE DLA WŁÓKIENNICTWA.** W bieżącym roku ukończyli szkołę włókienniczą w Bielsku i uzyskali dyplomy techników włókienniczych następujący sosnowiczanie: pp. Rowiński Kazimierz, Koronowicz Józef, Guja Tadeusz i Stolarski Piotr.

× **OJ, TE NIESZCZĘSNE NUMERKI.** Otrzymaliśmy od jednego z ubezpieczonych następujące pismo:

Będąc członkiem Powiatowej Kasy chorych w Sosnowcu w dniu 12 b. m. udałem się do ambulatorjum na Wawelu o godz. 6 min. 30 rano. Oddałem książeczkę, którą woźny o godzinie 8 zabrał wraz z innemi do kancelarji w celu wydania numerków. Ponieważ przy wydawaniu numerków często kończy się na oświadczeniu, że numerki już wyczerpane, przeto chorzy tłoczą się, a korzystają z tego złodzieje. Tak więc podczas czekania na numerek, skradziono mi portfel, który zawierał dowód osobisty, pozwolenie na broń i inne dokumenty. Powyższe należy przypisać również manipulacjom i protekcyjkom przy wydawaniu numerków, które powodują tłoczenie się i wypadki kradzieży. Poprzednio praktykowane wydawanie numerków było szczęśliwsze, gdyż zaoszczędzało chorym czas wyczekiwania i zabezpieczało przed kradzieżami. Powyższe podaje pod uwagę Zarządu Kasy Chorych aby zechciał łaskawie przeprowadzić sanację opłakanych stosunków na tak zwanym „Wawelu".

× **OKRADZENIE BUDKI.** Nieznani sprawcy, wybiwszy dziurę w murze dostali się do budki Stanisławy Janowskiej w Będzinie przy ul. Mydlice nad Przemszą, skąd skradli różne artykuły wartości 240 zł. Odszukaniem złodziei zajęła się policja.

Bratnie dusze

W PŁASZCZYŹNIE... „HONORU“.

Od pewnego czasu wychodzi w Sosnowcu tygodniczek mający w swem nagłówku słowo „prawda“ dziwnie i rażąco sprzeczne z treścią tego pisemka.

W ostatnim numerze pisemko podjęło się obrony znieważonego przez prezydenta Michla r. Rechtmana, za, między innemi, obrażające uczucia narodowe odezwanie się o wypadkach we Lwowie.

Obrońca p. Rechtmana pisze w ten sposób:

W trakcie kiedy radni rozchodzili się do domów, wpadł do kuluarów p. prezydent Michel i rzucił się z pięściami na dr. Rechtmana, który zaczął bronić się, lecz ulegając przewadze przewrócił się na podłogę, poczem obecni świadkowie tego zdarzenia rozdzielili przeciwników.

Zajście to wywołało niesłychanie przykre wrażenie na tych, którzy byli przy tem obecni. Dzika i brutalna zemsta osobista p. Michla na radnym i sponiewieranie w niegodziwy sposób w lokalu Rady miejskiej przez tego, który winien wysoko nieść godność tej instancji — zasługuje tylko na napiętnowanie.

Stronnicy p. Michla czekają od dr. Rechtmana honorowego załatwienia sprawy. Zachodzi tylko pytanie czy niehonorowo rozpoczęte zajście przez p. Michla może być honorowo przez p. Rechtmana zakończone.

W tem miejscu nie możemy nic przypomnieć, że te same pisma, które mówią dziś o honorowem załatwieniu sprawy oburzyły się na podobne załatwienie sprawy przez pułk. Sławka i niektórych posłów sejmowych.

Honor okazuje się, także różnie może być pojmowany, zależnie od potrzeby.

Istotnie, „honor może być różnie pojmowany“. Obrońcy spoliczkowanego r. Rechtmana pod względem honorowym zrównali się z p. Rechtmanem, wobec czego dyskusja na ten temat upada.

Warto przy tej sposobności podkreślić ów sentyment osobisty, jakim darzą członkowie klubu „jedynki“ bojowego sjonistę r. Rechtmana inspirując go, jak się to powszechnie mówi, do wystąpień przeciwko prezydentowi Michlowi.

Wreszcie, jeżeli panowie z „jedynki“ na łamach swego pisma poruszają temat „napadu“, to chyba każdy się zgodzi, że w ich ustach dość szczególnie wygląda to „święte oburzenie“. „Przecież w domu powieszonego nie mówi się o sznurku“, a przykładów na potwierdzenie tego możnaby znaleźć wiele.

Nowe taryfy kolejowe

BĘDĄ WYŻSZE.

Ministerstwo kolei opracowało już we wszystkich szczegółach projekt reformy taryf kolejowych. Przyszłe taryfy będą wyższe aniżeli obecne. Podwyżka ta przyniesie kolejom przeszło 150 miljonów rocznie.

Nowa taryfa najbardziej dotknie artykuły kolonjalne, spirytusowe, tytoniowe, wyroby kuśnierskie, szczecinę, zwierzęta, ryby i t. p. Podwyżki taryf dla przewozu mąki, kasz, makuchów, płodów rolnych, papieru, wyrobów przemysłu chemicznego, materjałów budowlanych i węgla będą bardzo nieznaczne. Najtańszym będzie przewóz cementu, węgla, nawozów sztucznych, płodów rolnych i t. d.

× NAGŁY ZGON. Wczoraj rano około godz. 7 zmarła nagle w ogólnej ubikacji domu nr. 27 przy ul. Modrzejowskiej w Będzinie 57-letnia Chana Opoczyńska. Jak stwierdził lekarz śmierć nastąpiła wskutek anewryzmu serca.

× ZŁODZIEJE W SZKOLE POWSZECHNEJ. W nocy z 13 na 14 bm. nieznani sprawcy dostali się do szkoły powszechnej przy ul. Dębowej w Sosnowcu za pomocą otwarcia wejściowych drzwi wytrychem lub podrobionym kluczem. Złodzieje poodrywali w kancelapiku szkolnego zabrali 20 zł. Pozatem skąd zabrali 7 zł. Pozatem z kasy sklepiku szkolnego zabrali 20 zł. Również skradli większą ilość ołówków i gum do wycierania, oraz 1000 kul ołowianych konusowych i 500 sztuk spłonek. Odszukaniem złodziei zajęła się miejscowa policja

Sprawa energji elektrycznej

W DĄBROWIE.

Umowa zawarta z elektrownią okręgową na dostarczenie dla Dąbrowy energii elektrycznej, wygasła w końcu ubiegłego roku. Z uwagi na to, że tak ważna sprawa musi być formalnie i prawnie załatwiona, Magistrat przystąpił do szczegółowego zbadania kwestji zaopatrzenia miasta w energję elektryczną, mając na uwadze, że obecnie warunki dostawy prądu muszą być dogodniejsze, a przedewszystkiem cena energji musi być znacznie niższa od cen dotychczasowych.

Jak się dowiadujemy, wsprawie tej Magistrat otrzymał kilka zgłoszeń, zarówno od przedsiębiorstw, jak i osób prywatnych, pragnących podjąć się dostawy prądu dla miasta.

Obecnie sprawa ta jest przedmiotem ścisłych badań, a po zebraniu całego materjału, Magistrat zwróci się do fachowców o wydanie miarodajnego orzeczenia. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że jeszcze w tym roku cena prądu w Dąbrowie ulegnie poważnej zniżce.

Stowarzyszenie kupców polskich

oddział w Sosnowcu.

W piątek, 14 bm. odbyło się w lokalu banku Zagłębia roczne walne zebranie członków Stowarzyszenia kupców polskich, oddział w Sosnowcu. Porządek dzienny obejmował między innemi sprawozdania: z czynności zarządu i kasowe, wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

Zebraniu przewodniczył p. Jan Misiórski z Będzina, na asesorów powołano: p. M. Fabrycego z Dąbrowy i dyr. T. Płockiego.

Sprawozdanie z czynności zarządu stowarzyszenia złożył prezes ustępującego zarządu, p. E. Gruszczyński, podkreślając, że rok sprawozdawczy, był jednym z lat najbardziej wytężonej pracy, tak organizacyjnej, jak i zewnętrznej, a to w związku z wyborami do Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, których cały ciężar spoczął na oddziale sosnowieckim. Rezultaty jednak osiągnięto przy tych wyborach świadczą, że praca prowadzona była po właściwej linji, zgodnie i mimo nastręczających się trudności, wszelkie mogące wyniknąć zgrzyty i nieporozumienia zostały zażegnane.

Jeśli idzie o pracę wewnętrzną, organizacyjną, to rok sprawozdawczy przyniósł duży postęp, gdyż stowarzyszenie rozszerzyło swą działalność organizacyjną na całe Zagłębie, wychodząc z ciasnego terenu Sosnowca na szersze pole i zdobyło nowych członków na terenie Będzina i Dąbrowy. Również ilość członków z Sosnowca także wzrosła i w porównaniu z rokiem poprzednim stowarzyszenie powiększyło się o 45 nowych członków, co w stosunku do nagół słabego zainteresowania kupiectwa życiem organizacyjnem jest dużym postępem.

W związku z rozszerzeniem działalności stowarzyszenia na Zagłębie, został opracowany nowy regulamin, który uwzględnia nowy stan rzeczy, jak również zmieniona została nazwa: z oddziału w Sosnowcu, na: oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu. Centrala stowarzyszenia w Warszawie do prac tych odniosła się z życzliwością i fakt rozszerzenia działalności stowarzyszenia przyjęła z dużem zadowoleniem.

Kiedy sprawozdawca mówił o uczczeniu przez stowarzyszenie zasłużonych swych członków, jubilatów pp. J. Kruszyńskiego i St. Monsiora, na sali zerwała się burza oklasków i zebrani uczcili ich przez powstanie.

Również stan posiadania stowarzyszenia powiększył się, gdyż kapitał złożony w banku Zagłębia wzrósł o 262 zł., a wartość inwentarza ruchomego podniosła się z 1.200 na 2.000 zł.

Sprawozdanie to zebranie przyjęło do wiadomości i wyraziło zarządowi gorące podziękowanie za jego twórczą pracę.

Sprawozdanie kasowe złożył p. K. Kozłowski, które zebrani przyjęli i udzielili zarządowi absolutorjum. Następnie przyjęto także przedłożony preliminarz budżetowy na rok 1929.

W wnioskach z zarządu, uchwalono jednogłośnie, na wniosek p. E. Gruszczyńskiego, rozszerzenie działalności stowarzyszenia na Zagłębie Dąbrowskie i przyłączenie miast Będzina i Dąbrowy.

Z kolei wysłuchano odczytanego regulaminu i po dyskusji, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, na podstawie już tego regulaminu, który przewiduje, że zarząd składa się z 12 osób, przyczem 8 osób wybiera walne zebranie, a 4 — delegują miasta: Będzin i Dąbrowa, po dwuch z każdego.

W wyniku tajnego głosowania do zarządu zostali wybrani: pp. E. Gruszczyński, P. Kucharski, F. Janson, Br. Garliński, E. Zieleniec, Wł. Czechowski, inż. Z. Strokowski i Wł. Janicki. Na zastępców: pp. Wł. Białas dyr. T. Płocki i K. Kozłowski.

Do nowoobranego zarządu weszli wszyscy członkowie ustępującego za rządu a Będzin i Dąbrowa zgłoszą swych kandydatów później, poczem nastąpi, już w łonie samego zarządu podział mandatów.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: pp. R. Wolski, J. Musiałowicz, Z. Salski i na zastępców: pp. R. Rudzki, L. Piętka i St. Dusza.

Po dokonaniu wyborów i przyjęciu mandatów przez wybranych, przewodniczący zamknął posiedzenie, dziękując obecnym za przybycie.

Życie gospodarcze.

Kronika gospodarcza.

MIASTA POLSKIE NA P. W. K. Jako uzupełnienie do niezwykle interesującego pokazu miast oraz przedsiębiorstw komunalnych na P. W. K. ukazał się obecnie bogato ilustrowany „przewodnik“ po Wystawie miast i Związku Miast Polski na P. W. K., obejmujący monografje wszystkich miast, wystawiających na Powszechnej Wystawie Krajowej. Gruby tom na luksusowym papierze kosztuje wyjątkowo tanio, bo tylko 3 złote.

TYTOŃ ROSYJSKI DLA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO. „Raboczaja Gazeta“ donosi, że do Suchumu przybyli w tych dniach przedstawiciele polskiego monopolu tytoniowego celem zapoznania się z abchazskiemi plantacjami tytoniu. Pismo sowieckie podaje, iż podróż przedstawicieli polskich fabryk wyrobów tytoniowych ma na celu nawiązanie bliższych stosunków z plantacjami abchazskiemi celem wzmożenia importu tytoniu sowieckiego do Polski.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 15-6.

AKCJE: Bank Polski 167.00, Bank Zachodni 70.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78.50 Cukier 30.00, Firley 46.00—46.50, Węgiel 70.00, Lilpop 31.00, Pocik 4.50—4.25, Rudzki 40.00—41.50, Starachowice 27.00—26.50 4 proc. poż. inwest. 104.00 — 104.50 — 104.25, 5 proc. premj. dol. 71.00—71.50—71.75, 5 proc. konwersyjna 67.00, 10 proc. kolejowa 102.50, 5 proc. konw. kol. 59.00, 4 i pół proc. ziemskie 48.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.23.50, Włochy 46.67, Szwajcarja 171.51.50, Holandja 358.14, Ryga 171.35, Dolar 888.50.

Tendencja dla akcyj i walut mocniejsza

Ze sportu.

KURS DLA KANDYDATÓW NA SĘDZIÓW P. N. Zarząd kieleckiego okręgowego Podkolegjum sędziów piłki nożnej w Sosnowcu urządza kurs dla kandydatów na sędziów. Podania należy nadsyłać do sekretarjatu Podkolegjum pod adresem p. Józefa Wewióry w Sosnowcu, Chemiczna 12-II najpóźniej do dnia 3-go lipca r. b. Od kandydatów wymagane są ukończony 25 rok życia, świadectwo ukończenia conajmniej 4 klas szkoły średniej, świadectwo niekaralności. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. O terminie i miejscu rozpoczęcia kursów nastąpi osobne zawiadomienie.

K. K. S. „RUCH“ — K. S. „STRZAŁA“. Dzisiaj o godzinie 5-ej popołudniu odbędą się zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy K. K. S. „Ruch“ I komb. i K. S. „Strzała“ na boisku „Ruchu“ w Sosnowcu.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — Miasto cudów

HARRIMAN W ZAWIERCIU.

Miasto nasze staje dziś wobec nowych możliwości gospodarczych. Jak wiadomo, olbrzymi koncern przemysłowy Harrimana, posiadający już w swem ręku lwią część ciężkiego przemysłu Górnego Śląska, otrzymuje koncesje na elektryfikację dużej połaci kraju, odpowiadającej jednej trzeciej obszaru Polski, a dwum trzecim jej uprzemysłowienia. Powiat nasz leży na tem terytorjum i zostanie objęty temi koncesjami. Należy się spodziewać, że koncern, jako dostawca energji elektrycznej na wielką skalę, wykupi wszystkie elektrownie w obrębie swych koncesyj, a więc między niemi i dostarczającą do Zawiercia prąd elektrownią małobądzką.

Chcąc zainteresować przyszłego dostawcę prądu zawiercian i wobec trudności finansowych Rządu, wyzyskać ewentualności inwestycyjnych kredytów prywatnych, Magistrat delegował do Warszawy inż. Sowińskiego, który konferował tam z dyrektorem Martinim, pełnomocnikiem Harrimana na Polskę. Konkretnym tematem konferencji była kwestja uruchomienia w Zawierciu rezerw elektrycznych, na wypadek uszkodzenia linji dosyłowej. Doświadczenie choćby z ostatniej burzy, wskazuje na to, że bez rezerw takich nie może być mowy o wykorzystaniu w całej pełni miejskiej sieci. Dla przemysłu decydującym czynnikiem jest stałość dostawy energji elektrycznej, której chwilowy brak spowodować może miljonowe straty np. w hutnictwie (piece Martenowskie). Rola koncernu wyrażałaby się w budowie takich instalacyj, które na wypadek przerwy w dostawie mogłyby prąd zasilić Zawiercie. Dyr. Martini zainteresował się żywo kwestją i zapowiedział w bliskiej przyszłości przyjazd do Zawiercia dla zbadania warunków lokalnych, całokształt tranzakcji traktuje przychylnie.

Dla lepszego zorjentowania czytelników w całokształcie sprawy przytoczymy kilka cyfr. Wedle dotychczasowych projektów koncern otrzyma koncesje na następujących warunkach: po zainwestowaniu w kraju 100 miljonów dolarów, z których 30 proc. wolno zużyć na zakupy zagranicznych surowców i maszyn, niewyrabianych w kraju, zatrudniając wyłącznie polskie siły robocze, koncern zobowiązuje się zelektryfikować tereny objęte koncesjami we wszystkich osadach liczących nad 2 tysiące mieszkańców. Po 30 latach eksploatacji Rząd zastrzega sobie wykup koncesji wraz z objektami, które po 60 latach przechodzą na własność państwa.

× Z ŻYCIA WYSOKIEJ. Mała, uprzemysłowiona osada pod Łazami, tętni żywą robotą społeczną, dla której wykorzystywane są wszystkie przychylne okoliczności. I tak dorocznym zwyczajem, z inicjatywy dyr. Brzozowskiego, organizowane są kolonje letnie dla chorowitych dzieci. Pierwszego lipca na 6-tygodniową kurację do Rabki udaje się 60 dziatwy, zakwalifikowanej przez komisję lekarską. Fundusze zebrane na ten cel, głównie od cementowni „Wysoka“, Kasy chorych i z ofiar dobrowolnych wynoszą już 12 tys. złotych, kosztem których kilkudziesięciu przyszłym obywatelom przybędzie sił i zdrowia.

Niedawno spółdzielnia spożywców „Wysoka“ uruchomiła piekarnię mechaniczną, która w chwili obecnej wypieka około 1000 kg. chleba. Wobec tego, że produkcja ta sięgać może poważnej cyfry 4000 kg., a pobliskie Łazy zaopatrują się w chleb w drobnych piekarniach, często niezbyt higjenicznie urządzonych, zainteresowane czynniki winny wpłynąć na zorganizowanie dostawy pieczywa do Łaz, a władze niewątpliwie przedsięwzięciu takiemu udzielą poparcia

× NA ZJAZD „ODRODZENIA“ Stowarzyszenia młodzieży w Warszawie wyjeżdżają 28 czerwca delegaci z Zawiercia pod kierownictwem p. Jabłońskiego

Z sali sądowej.

TYDZIEŃ ARESZTU ZA ODMŁADZANIE SIĘ.

Odmładzanie się dziś pań jest na porządku dziennym, nie chciała więc stanowić wyjątek 23-letnia Gnendla Sołdyn, mieszkanka Zawiercia (Piłsudskiego 70), która przyjechawszy na stałe do Sosnowca, złożyła w biurze meldunkowym Magistratu m. Sosnowca dowód osobisty, w którym przerobiła rok urodzenia z „1906" na „1909". Nie uszło to jednak uwagi odnośnego urzędnika, który dokumenty p. Gnendli dla wszelkiej pewności skierował do komisarjatu p. p. P. Gnendla tłomaczyła się, że urodzona jest rzeczywiście w roku 1909 i, nie chcąc uchodzić za starszą, przerobiła ową datę na właściwą. Sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu okręgowego, który, nie dając wiary tłomaczeniu podsądnej, skazał ją na tydzień aresztu.

SKAZANIE NOŻOWNIKA.

Wieczorem dnia 14 lipca ub. r. Antoni Przewoźniak wraz ze swym bratem Walentym wracali z pracy do domu, Kiedy znaleźli się na szosie, prowadzącej do Milowic, dwóch nieznanych osobników zastąpiło im drogę, z których jeden doskoczył do Antoniego i zadał mu kilka ciosów nożem w głowę i nogę. Przewoźniak runął nieprzytomny na ziemię, napastnicy zaś zbiegli. Zarządzony za oprYszkami pościg uwieńczony został pomyślnym rezultatem, wkrótce bowiem zostali ujęci. Okazało się, że byli to: 25-letni Wincenty Stachura z Sosnowca (Piłsudskiego 114), znany policji nożownik i 22-letni Jan Janik (Kolejowa 12). Według orzeczenia biegłego-lekarza, pobity Przewoźniak doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Sąd okręgowy skazał Stachurę na sześć miesięcy więzienia, Janika zaś z braku dostatecznych dowodów winy, uniewinnił.

Kronika Olkuska.

× ZJAZD GOSPODYŃ WIEJSKICH W OLKUSZU. Dzisiaj o godz. 10 rano w sali kina „Orzeł" odbędzie się zjazd gospodyń wiejskich, organizowany przez okręg. Towarzystwo rolnicze w Olkuszu. Na zjeździe wygłoszone będą referaty, jak prowadzić pracę oświatową wśród gospodyń wiejskich, oraz podjęte będą starania celem zorganizowania sekcji kół gospodyń wiejskich całego powiatu. Zapowiedziany jest przyjazd p. inż. Rościszewskiej, inspektorki z Kielc.

× POKAZ BYDŁA W ŻARNOWCU. 17 bm. odbędzie się pokaz bydła i trzody chlewnej w Żarnowcu, organizowany przez okr. Tow. rolnicze w Olkuszu.

× WYCIECZKI GOSPODARZY NA P. W. K. Z powiatu Olkuskiego wyjadą do Poznania dla zwiedzenia Wystawy wycieczki gospodarzy pod kierownictwem instruktorów rolniczych: p. Mirka — w dniu 20 bm., p. Knapińskiego — w dniu 21 bm. i p. Rzotkiewicza — w dn. 22 bm.

× ZABAWA OGRODOWA „SOKOŁA". Dzisiaj Tow. „Sokół" urządza zabawę ogrodową w parku pod Czarną Górą z wielomа niespodziankami.

× WYRODNY ZIĘĆ. W czasie sprzeczki na tle familijnem doszło do ostrej wymiany słów pomiędzy 67-letnim Piotrem Adamuszkiem a jego zięciem Janem Dobrkiem z Klucz w dniu 13 bm. wieczorem. Dobrek nie zadawalniając się zwymyślaniem teścia, w pewnym momencie złapał wiadro i rzucił niem w głowę starca, powalając go na ziemię. Całą noc starzec jęczał, a nad ranem (14 bm.) życie zakończył. Dobrek został aresztowany pod zarzutem zabójstwa teścia.

× POWAŻNA KRADZIEŻ PRZEZ SŁUŻĄCĄ. Za pomocą podrobionego klucza Marjanna Miklas, służąca felczera Jankla Melocha w Wolbromiu, dostała się do szafy swego chlebodawcy i skradła: gotówką 250 dolarów, 250 zł. i inne drobne przedmioty, poczem zbiegła. Miklasówna pochodzi z Życina pow. Stopnickiego. Policja zdołała ustalić, że złodziejka posiada metrykę na imię Stanisławy Góreckiej i będzie się legitymowała prawdopodobnie tem nazwiskiem.

× POŻAR W FABRYCE „IDEAL" W WOLBROMIU. 14 bm. o godz. 2 popoł. Olkusz został zaalarmowany pożarem fabryki „Ideal" w Wolbromiu, należącej do spółki akc. „Olkusz". Na miejsce pożaru wyjechały natychmiast straż fabryki „Olkusz" i miejska. W drodze jednak zostały zawrócone, gdyż miejscowe straże tj. fabryczna i wolbromska pożar zlokalizowały. Pastwą płomieni padł padch na cynownią i cynkownią wraz z wiązaniami. W czasie akcji ratunkowej uległ lekkiemu poparzeniu jeden z robotników. Straty znaczne, gdyż uległa zniszczeniu część surowca. Przerwy w dalszej produkcji nie będzie.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

104

— Owszem, niech pan mu powie, że absolutnie przyjść nie mogłem.

— Czy mam mu wspomnieć o napadzie?

— Lepiej nie, — odparł Creighton znużonym głosem. — Poco wyprowadzać go znowu z równowagi. Proszę mu powiedzieć, że przyjdę jutro.

Detektyw udał się wprost do pokoju, który zajmował ubiegłej nocy, ściągnął z trudem ubranie i począł z żałosnym wyrazem twarzy przyglądać się obolałym ramionom. Poruszał niemi przez jakiś czas na wszystkie strony i doszedł wkońcu do wniosku, że kości były całe.

— Do licha! Będę jutro zupełnie rozbity — rzekł do swego odbicia w lustrze. — a tymczasem tyle mam do roboty!

Ktoś zapukał do drzwi.

— To pan? Proszę wejść.

Agent gwizdnął zlekka, obejrzawszy ślady potłuczenia i oceniwszy ich doniosłość, przyniósł z sobą płyn do nacierania bolesnych miejsc, oraz trunki, które zaordynował poprzednio. Detektyw zatem otrzymał zewnętrzne i wewnętrzne środki gojące.

— Nie mówiłem z Rossiterem; — rzekł Krech Ransom odebrał telefon, jemu więc powierzyłem pańskie zlecenie. To oszczędziło mi zbędnych pytań.

— Dobrze.

— Niech mi pan powie coś więcej o Kubie Rozpruwaczu! Co i kiedy pan o nim słyszał? Sądzę, że będzie tego taka masa, że starczy na wypełnienie dziury, którą padając, wybiłem na gościńcu.

Creghton uprzejmie opowiedział Krechowi rozmowę z Devlinem, starym detektywem w Chicago, wspomniał też o drzwiach zastawionych krzesłem, który to fakt zaraz z początku zwrócił jego uwagę i popchnął go w pewnym określonym kierunku.

Krech słuchał uważnie, pocierając co chwila zbolałe ramiona detektywa ochładzającym płynem.

— Kuba Rozpruwacz jest tym opryszkiem, który popełniał wszystkie przestępstwa okoliczne, z włamaniami włącznie. Nie mógł jednak ukraść z banku dziesięciu tysięcy dolarów, nie umiem też sobie wytłumaczyć dlaczego miałby mordować Dicka Graya. Prawda zaczyna mi już świtać w głowie, daleki jestem do wytworzenia sobie całości obrazu.

— W jaki sposób pani Leonja poznała się z nim?

— Tego nie wiem! — Creighton opowiedział Krechowi o wyprawie Mc Gillicuddy'ego do Filadelfji — i informacjach, które inspektor przywiózł stamtąd — informacjach odsłaniających przeszłość pani Lepretre.

— W tych żółtawych butach, który jest bez wątpienia tym mordercą, musiał gdzieś sprzedawać skradzione rzeczy, a Leonja Lepretre mogła być pośredniczką między nim a kupcami. Może posprzeczali się, co jest tak pospolitą rzeczą między opryszkami, a wtedy on powziął zamiar radykalnego unieszkodliwienia jej, a zarazem skorzystał z tej okazji, by przywłaszczyć sobie klejnoty. Są to jednak czcze domysły, dalekie zapewne od prawdy.

— Dobrze, ale przecież wyśledzenie podobnego ptaszka, w okolicy tak spokojnej jak nasza, policja na strasznie tępe mózgi, jeżeli dotąd nie mieli być trudnem zadaniem. Wynika stąd, że nasz mogła go przyłapać. Z tytułu swego zawodu ludzie ci powinni znać obywateli miasteczka i orjentować się, kto może być podejrzany, a kto nie.

— Z pewnością. Ale odpowiedź na to jest prosta: morderca widocznie odgrywa tu rolę osoby, której podejrzewać niesposób. Niech pan nie przypuszcza, że policja tylko wskutek swej ograniczoności nie wyśledziła dotąd włamywacza. Proszę spojrzeć na mnie. Od paru dni zajmuję się tą sprawą, od czterech wiem o istnieniu Kuby Rozpruwacza, a dotąd nie zdołałem go z nikim utożsamić, choć zetknąłem się z nim osobiście, a policja dotąd nie miała tej sposobności.

Creighton mrugnął znacząco, a Krech roześmiał się na ten widok.

— Tak. Wobec tego nie można narzucać policji jakiejś specjalnej tępoty, każdy bowiem, kto szyszał o panu, wie, jakim potężnym umysłem pan rozporządza. Kiedy pan ma zamiar okryć chwałą swe imię przez powalenie na ziemię naszego tajemniczego jegomościa?

(D. c. n.)

Drobne ogłoszenia

KUPNO i SPRZEDAŻ

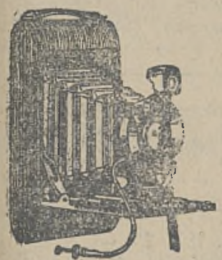
...ią do sprzedania dwie ...nagle i trzy pokoje. Wiadomość Będzin, Zam...kowa 3, H. Sztybel. 2329

Pianino zagraniczne w bar. dobrym stanie, ...kazyjnie do sprzedania. Fotogr. Altman, 1-go Maja 12 od godz. 16—18. 3307

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu przy ulicy Nowopogońskiej nr. 36. 3312

Do sprzedania maszyna czółenkowa niedrogo. Sosnowiec, Pańska 16, gospodarz. 3308

Placów 8 do sprzedania, po 30 prętów każdy, przy ul. Dańdowskiej hipotecznie z plaąkami, oraz pole 82 pręty graniczące się z Tow. Hr. Renard. Wiadomość u właściciela w Sosnowcu, ul. Barbary 20, od godz. 16 — 19. 3309



Artykuły optyczne. Aparaty i przybory fotograficzne najtaniej u

OPTYKA FELSENSTEINA

BĘDZIN, Małachowskiego 6. Tel. 3-76. UWAGA: Futerały skórzane do aparatów fotograficznych formatu 6x9 zł. 18.— 9x12 zł. 22.— 10x15 zł. 30.— Wysyłka materjałów fotograficznych fotografom i amatorom. 2946



Dachówkarkę-maszynę do wyrobu dachówek piaskowo-cementowych prawie nową tanio sprzedam. Wiadomość w Adm. „Kurjera Zach.". 3323

Pianino czarne w dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość Dąbrowa Nowocmentarna 1, Dobrowolski, oglądać można od 11—1. 3304

Bardzo tanio sprzedam sprzęty domowe, przybory ślusarskie, myśliwskie, murarskie. Będzin Sobieskiego dom Rolla do 9 rano. 3293

Maszynę do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam zaraz tanio i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę i Singera używaną za 200 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 3299

Kino w Zagłębiu jest do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" pod Kino. 3301

Z powodu wyjazdu sprzedaję sklep spożywczo - kolonjalny oraz trafikę tytoniową w dobrym punkcie. Zgłoszenia do M. Grunwald, Sosnowiec, ulica Kaliska Nr. 8. 3236-4

Jest do sprzedanie dom i plac w Dąbrowie ul. Łukasińskiego 34. Wiadomość w Sosnowcu Piłsudskiego 48 u gospodarzy. 3214-2

Każdy Polak powinien zwiedzić
Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu
a każdy Zagłębianin, będąc na P. W. K. powinien łaskawie odwiedzić 2636
Księgarnię i Skład Nut J. DIPPEL
w Poznaniu plac Wolności 11, mieszk. pl. Nowomiejski 5.
Bardzo chętnie udzielamy wszelkich informacyj i wskazówek.

Siodło jedno oraz miękkie siodło bez łęków do konnej jazdy do sprzedania. Stary Sosnowiec, ul. Prosta 1 3177-3

Sprzedam plac 40 prętów położony przy ul. Prostej. Wiadomość ul. Piłsudskiego 48 u gospodarza. 3213-2

W Czeladzi dom do sprzedania 2-ch piętrowy. Wiadomość w administracji. 3205-2

Fortepian Krell-Seidler do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość inż. Stadnicki kop. „Jowisz". 3254-3

W Sosnowcu Magazyn kapeluszy damskich do odstąpienia z powodu braku zdrowia właścicielki — istnieje 25 lat, składa się ze sklepu, trzech pokoi, kuchni i ubikacji. Wiadomość w Administracji. 3251

Powóz i wolant na gumach do sprzedania. Sosnowiec, Rudna 6. 3248-2

Do sprzedania umeblowanie 5-ciu pokoi i kuchni ewentualnie odstąpię i lokal, śliczna miejscowość Zagłębia. Wiadomość w „Kurjerze Zachodnim". 3250

Sprzedam heblarkę do drzewa nową i bandzega. Wiadomość: Ostrogórska 4, tel. 9-86, Godlewski. 3273-3

Nowy murowany, piętrowy dom-willę sprzedam. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec. 3283-2

POSADY i PRACE

Duża fabryka w Zagłębiu Dąbrowskiem poszukuje zdolnego wykwalifikowanego mechanika-szofera. Petent winien być bardzo wyspecjalizowany, by mógł samodzielnie prowadzić remonty aut. — Oferty ze świadectwami pod „Szofer" do Administracji. 3277-3



Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych.** — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne.



Potrzebny subjekt fryzjerski od 1 lipca. Sosnowiec, 3-go Maja, S. Różycki. 3253-3

Potrzebny zdolny akwizytor do sprzedaży gum znanej marki i produktów naftowych. Oferty składać do Administracji „Kurjera" pod F. K. 3281-3

Poszukiwani dwaj kamieniarze na roboty od sztuki. Sosnowiec, wiadukt kolejowy. 3284

Panienka z dobrej rodziny, inteligentna, umiejąca szyć przyjmie zajęcie przy dzieciach. Zgłoszenia do Admin. pod „Panienka". 3302

Potrzebna zdolna służąca. Wiadomość: Sosnowiec, Orla 24, Księgarnia. 3319-2

Szofer sumienny, trzeźwy, poszukuje posady ul. Orzeszkowej nr. 4, Dąbrowa Górnicza Adam Tołkacz. 3321

LOKALE

Na letnisko dwa mieszkania blisko lasu i stacji do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Marjacka nr. 5 Rogalino.

Poszukuję 1 lub 2 pokoi z oddzielnem wejściem od 1 lipca w Sosnowcu lub Będzinie. Wiadomość: filja „Kurjera Zachodniego" Będzin. 3215

WŁOSOW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „**Esencja Chinowo-Chmielowa**" i „**Mydło Chinowo-Chmielowe**" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

„BIURO PORAD PRAWNYCH, pisania podań i zleceń"
w Sosnowcu ulica Dęblińska 7. II piętro telefon 133.
udziela porad prawnych i pomocy, we wszystkich sprawach, pisze podania, prośby i skargi przepisuje na maszynie, tłumaczy z obcych języków, wykonuje polecone mu zlecenia szybko, tanio i uczciwie. 3302

Mieszkania z wygodami od zaraz w nowym domu wynajmuje, ceny przystępne. Przyjmuje do sprzedania oraz poleca tanie domki już do kupna a także parcele. M. Zgorzelski, Sosnowiec, Żeromskiego 5. 3063

Poszukiwany w Będzinie pokój umeblowany z niekrępującem wejściem od dn. 1 lipca r. b. Zgłoszenia kierować do dyrekcji Banku Handlowego w Warszawie S. A. Oddziału w Będzinie. 3206-3

ZGUBIONE DOKUMENTY

Janiszewski Alfred zgubił dowód osobisty wydany przez m. Warszawę. 3291-3

Mieliński Franciszek zgubił dowód wojskowy wydany przez PKU. Sosnowiec. 3322-3

Jan Golik zgubił książkę Kasy Chorych, Płocka nr. 5. 3300

Szablicki Mikołaj zgubił książeczkę Kasy Chorych nr. 44652. 3319

Kiczoles Anna zgubiła dowód osobisty wydany przez policję we Lwowie oraz metrykę urodzenia wydaną we Lwowie które unieważnia.

RÓŻNE

W zakładzie Banasika Orla 18 można nabyć tanio i na dogodnych warunkach różne meble: materace, kozetki, otomany kryte najróżnorodniejszymi towarami oraz całe pokoje stołowe, sypialnie, salony od skromnych do najwykwintniejszych po cenach naprawdę przystępnych. 3192-5

Szkoła Samochodowa w Sosnowcu przy ul. Swobodnej 7. Szkoli gruntownie szoferów zawodowych najnowszą metodą nauczania. Przy szkole warsztaty samochodowe. Opłata zł. 150 ratami, na żądanie wysyła się prospekt. Kancelarja szkoły czynna od 9 — 12 r., 3 — 7 wieczór. 3310

Pasy nadające kształtom modną wysmukłą linję i lecznicze od 10 zł. Sosnowiec, Dęblińska 11 „Rozalja" 3314-2

Dziewczynkę 2-tygodniową niechrzczoną oddam na własność. Wiadomość w Administracji. 3313

Krawcowa szyje w domach prywatnych lub u siebie, robotę wykonywa weeług najnowszych żurnali. Konrada 7—7. 3311

Za długi mojej żony Marji Grygiel nie odpowiadam. Grygiel Franciszek ul. Legjonów 139 Dąbrowa. 3303

Reklama jest dźwignią handlu!

!Baczność! !Baczność!

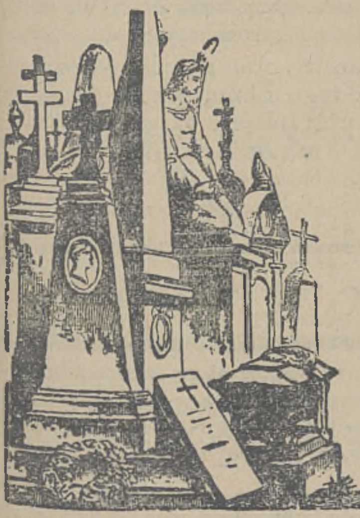
PANIE i PANOWIE!

Zawiadamiam, iż przy zakładzie krawieckim **w Sosnowcu, ul. 1-go Maja 10 tel. 4-76. otwarłem dział damskich kostjumów i okryć** pod kierownictwem rutynowanego fachowca. **Również polecam męskie ubrania na długoterminowe raty i za gotówkę.** Na składzie duży wybór materjałów najmodniejszych i cyklistowskich. Krój według ostatniej mody. 2893

Z poważaniem
TOMASZ KIMEL.

2893

Zakład artystyczno rzeźbiarski i kamieniarski
Jana Zagórskiego
SOSNOWIEC, ul. Aleja 8, tel. 12-48.



WYKONYWA: 2123
pomniki grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozaikowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe itp.
Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.

Chcesz otrzymać posadę?
3022 **MUSISZ UKOŃCZYĆ**
? KURSY FACHOWE
Korespondencyjne prof. Sekułowicza
Warszawa, ul. Żórawia 42.
KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni i gramatyki polskiej. — Po ukończeniu
EGZAMINA i ŚWIADECTWO.
Żądajcie prospektów.
Chcesz otrzymać posadę?

!!!DARMO!!!

Przykrajam wędziska i dobieram skówki. Sznurki plecione, haczyki angielskie i wiele innych nowości rybackich. Leżaki, hamaki, worki pościelowe, walizy, rolety tanio **SZTAJER, Będzin, Kołłątaja 29, telef. 4-10.** 3316

URZĄD CELNY W SOSNOWCU

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 lipca 1929 r. o godzinie 10 rano w byłej sali rewizyjnej na stacji osobowej Sosnowiec-Warszawski i w III magaz. celnym na stacji Towarowej odbędzie się

sprzedaż z licytacji

towarów nieopłaconych cłem i niepodjętych w przepisanym terminie, skonfiskowanych, oraz, zajętych, ulegających sprzedaży w myśl art. 156 u. k. s. a mianowicie:

wyroby z miedzi, wyroby z blachy, podwozia samochodowe, tkanina bawełn. i jedwabna, narzędzia rzemieślnicze, akumulatory, odpadki skór futrzanych, koła samochodowe, motor elektryczny, sztuczne krążki do ostrzenia, tragant, klucze, nasiona, rękawiczki męskie i damskie, mechanizmy zegarowe, pończochy damskie jedwabne i bawełniane, taśma gumowa, materjał parasolowy, koronki, rodzynki, taśma bawełniana i. t. p.

O ile w dniu 1 lipca 1929 r. towary nie zostaną sprzedane z licytacji odbędzie się powtórna licytacja w dniu 8 lipca 1929 r. o godzinie 10 rano. Spis szczegółowy towarów wystawionych na licytację będzie wywieszony w Urzędzie Celnym, ul. Kilińskiego 25, oraz na drzwiach byłej sali rewizyjnej i magaz. III w dniu 17 czerwca 1929 r.

3267 Kierownik Urzędu
(—) CIERPICKI.

CHORZY!

Wszyscy chorzy, którzy nie zostali wyleczeni przez medycynę niech nie tracą nadziei, gdyż istnieje jeszcze przyroda i zioła, któremi się ludzie od bardzo dawna z wielkim skutkiem leczą, ja sam z moją 16-letnią praktyką setki ludzi wyleczyłem. Leczę wszystkie choroby do wyleczenia. 3349

T. SANTURA, Mysłowice, Piaskowa 48.

Godziny przyjęć: W niedzielę: od 8—1. W tygodniu: przedpoł. od 8—1, popoł. od 2—6.

OBWIESZCZENIE.

Powszechnemu obowiązkowi szkolnemu podlegają w roku szkolnym 1929-30 wszystkie zamieszkałe w Sosnowcu dzieci w wieku od lat 7 do 14 t. j. urodzone w latach:

1922, 1921, 1920, 1919, 1918, 1917, 1916 i 1915.

W związku z tem, podaje się do wiadomości mieszkańców m. Sosnowca:

1. Zapis do publicznych szkół powszechnych dzieci rocznika 1922 oraz z pozostałych roczników tych, które do szkół nie uczęszczają, odbędzie się w dniach 24, 25, 26 i 27 czerwca bieżącego roku.

2. Zapis należy uskuteczniać w szkołach powszechnych:

Nr. 1 (ul. Grabowa 9)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Betonowej, Chmielnej, Dalekiej, Dziewiczej, Francuskiej, Grabowej, Jastrzębiej, Królewskiej, Kordonowej, Kolejowej, Książęcej, Kaczej, Milowickiej, Moniuszki, Obchód Piłsudskiego (od Nr. 23 i Nr. 74 włącznie) Pawiej, Promyka, Siennej, Sąsiedzkiej, Szczodrej, Swobodnej, Smolnej, Topolowej i Wiejskiej (od Nr. 24 i Nr. 25 włącznie).
Nr. 2 (ul. Florjańska 17)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Florjańskiej, Kopernika, Majowej, Nowopogońskiej, (do 20 i Nr. 25 włącznie), Racławickiej, Wąskiej i Żabiej
Nr. 3 (ul. Żytnia 16)	a) dla dla dzieci zamieszkałych przy ul. Brackiej, Czeladzkiej, Długiej (od Nr. 11 i Nr. 12 włącznie), Górniczej, Małobądzkiej, Owsianej, Staropogońskiej, Suchej, Twardej, Zimnej, i Zytniej, (od Nr. 11 i Nr. 12 włącznie) b) dla dzieci wyznania mojżeszowego zamieszkałych w dzielnicach: Pogoń, Konstantynów, Srodula.
Nr. 4 (ul. Nowokościelna)	dla dzieci zamieszkałych prz ul. Białej, Czystej, Dęblińskiej, Dekierta, Głowackiego, Granicznej, Kołłątaja, Krzywej, Kościelnej, Kowalskiej, Modrzejowskiej, Nowokościelnej, Naftowej, Ostrogórskiej, Piłsudskiego, (do wiaduktu kolejowego), Pańskiej, Radosze Szklarnianej, Sienkiewicza, Sadowej, Towarowej, Targowej, Wspólnej i Warszawskiej.
Nr. 5 (ul. Zygmunta Nr. 5)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Barbary, Chłodnej, Dolnej, Jasnej, Karpackiej, Kuźnicy (do Nr. 19 i 20 włącznie) Krakowskiej, Ludwika, Małachowskiego, 1-go Maja, Pogotowia, Sławkowskiej, Szpitalnej, Wesołej, Zygmunta, i Zórawiej.
Nr. 6 (ul. Wawel 13)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Bukowej, Brzozowej, Czarnej, Dębowej (do Nr. 17 i 24 włącznie), Glinianej, Kaliskiej, Krętej, Kuźnicy, (od Nr. 21 włącznie), Lipowej, Niskiej, Parkowej, Sieleckiej, (od Nr. 18 i 19 włącznie) Tatrzańskiej, Tylnej, Wilczej, i Wawel.
Nr. 7 (ul. Żytnia 12)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Będzińskiej, Długiej (do Nr. 9 i 10 włącznie) Dobrej, Dzikiej, Grochowej, Lisiej, Mazowieckiej, Nowopogońskiej (od Nr. 22 i 27 włącznie) Orlej, Pustej, Pszennej, Reymonta, Rysiej, Szopena, Zgoda, Zytniej, (do Nr. 9 i 10 włącznie).
Nr. 8 (ul. Ostrogórska 5)	dla dzieci wyznania mojżeszowego zamieszkałych przy ul. Białej, Chłodnej, Dekierta, Jasnej, Kościelnej, Kowalskiej, Kuźnicy, Modrzejowskiej, Małachowskiego, Nowokościelnej, Ostrogórskiej, 1-go Maja, Pańskiej, Radosze, Sienkiewicza, Targowej, Zygmunta, Zórawiej, oraz w dzielnicy Sielec i Dębowa Góra.
Nr. 9 (ul. 3 Maja 32)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Błotnej, Cichej, Kościuszki, Marjackiej, Przechodniej, Piaskowej, Rudnej, Sredniej,, 3-go Maja, Zeromskiego.
Nr. 10 (ul. Okrzei 46)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Chemicznej (od ul. Gołębiej) i w dzielnicy Srodula.
Nr. 11 (Modrzejów ul. Niwecko-Dąbrowska)	dla dzieci zamieszkałych w dzielnicy Modrzejów.
Nr. 12 (Milowice ul. Złota)	dla dzieci zamieszkałych w dzielnicy Milowice: ul. Bryniczna, Kol. Pekin, Kapliczna, Saturnowska, Szosowa, Slepa, Słoneczna, Studzienna i Złota.
Nr. 13 (ul. Dęblińska 15)	dla dzieci wyznania mojżeszowego zamieszkałych przy ul. Czystej, Dęblińskiej, Głowackiego, Kołłątaja, Krzywej, Naftowej, Piłsudskiego, Sadowej, Szklarnianej, 3-go Maja, Teatralnej, Towarowej, Wspólnej, Warszawskiej, oraz w dzielnicy Stary Sosnowiec.
Nr. 14 (Milowice, Podjazdowa)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Podjazdowej, Wiktora, Kol. Brazylji, Leśniczówka.
Nr. 15 (ul. Wodna 15)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Ciepłej, Chemicznej (do ul. Gołębiej), Gołębiej, Małej, Poprzecznej, Rybnej, Rzymskiej, Rzecznej, Wodnej, Wielkiej i Zielonej.
Nr. 16 (ul. Kamienna 4)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Gampera, Kamiennej, Konstantynowskiej, Kol. Pekin, Małe Zagórze, Robotniczej, Staszyca (od Nr. 16 i Nr. 17 włącznie).
Nr. 17 (ul. Szkolna 4)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Browarnej, Cmentarnej, Dańdowskiej, Dworskiej, Kożlej, Kamieniołomy, Narutowicza, Piekarskiej, Podgórskiej, Sląskiej, Staszyca (do Nr. 14 i 15 włącznie), Wroniej, Wschodniej, Zagórskiej i Zamkowej.
Nr. 18 (ul. Dębowa 33)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Dębowej (od Nr. 19 i 26 włącznie), Grzybowej, Huta Staszic, Kop. Jarosław, Kop. Ludmiła, Niweckiej, Strzeleckiej, Tabelnej, Walcownia Renard.
Nr. 19 (ul. Nowa 49)	dla dzieci zamieszkałych przy ul. Aleja, Ciasnej, Ks. Skorupki, Kotlarskiej, Konrada, Kilińskiego, Leszno, Leśnej, Miłej, Nowej, Niecałej, Piłsudskiego (od wiaduktu kol. do ul. Aleja), Prostej, Płockiej, Przejazd, Szewskiej, Składowej, Starej, Sobieskiego, Władysława, Wiejskiej (do Nr. 22 i 23 włącznie), Zakręt.

3. Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi do szkoły, jeżeli pragną zwolnić je od obowiązku szkolnego lub odroczyć uczęszczanie do szkoły z powodu choroby fizycznej albo umysłowej, winni wnieść do Komisji Nauczania Powszechnego odpowiednie pisemne zgłoszenia z dołączeniem świadectwa lekarskiego **do dnia 30 czerwca b. r.**

4. Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi do szkoły, jeżeli pragną kształcić je nie w publicznych szkołach powszechnych, lecz w innych, czyniących zadość obowiązkowi szkolnemu, tak państwowych jak i prywatnych, albo w domu winni wnieść do Komisji Nauczania Powszechnego odpowiednie pisemne zgłoszenia **do dnia 30 czerwca b. r.**

Druki wyżej wymienionych zgłoszeń można otrzymać w biurze Komisji Nauczania Powszechnego (Magistrat, Warszawska 6, II p.) w godzinach urzędowych, oraz w kancelarjach szkół powszechnych.

5. Przy zgłoszeniu dziecka do szkoły, rodzice lub opiekunowie obowiązani są przedłożyć kierownikowi szkoły metrykę urodzenia względnie chrztu dziecka, oraz świadectw szczepienia ospy.

Niezastosowanie się do niniejszego obwieszczenia pociąga za sobą skutki przewidziane w „Dekrecie o obowiązku szkolnym".

Sosnowiec, dnia 5 czerwca 1929 r.

Komisja Nauczania Powszechnego (—) Wł. MAZUR.

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie"

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI